Wydanie I | ŁÓDŹ, środa 5 listopada 1986 roku Rok XLII 258 (12164) | PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36001 | CENA 8 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁODZI

Rozmowy ministra M. Orzechowskiego

Spotkanie Wiedeń '86 rozpoczęte

ZAMEK HOFBURG W WIEDNIU PRZY HELDENPLATZ. NA FRONCIE U WEJŚCIA DO MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KONFERENCYJNEGO — FLAGI 33 KRAJÓW EUROPY ORAZ AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

GODZINA 11. W SALI CEREMONIALNEJ OBECNI SĄ MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH NIEMAL WSZYSTKICH PAŃSTW UCZESTNICZĄCYCH, W TYM MINISTROWIE **MARIAN ORZECHOWSKI, EDUARD SZEWARDNADZE, GEOFFREY HOWE, HANS DIETRICH GENSCHER.** NIEOBECNY JEST SEKRETARZ STANU USA GEORGE SHULTZ, PORTUGALIĘ REPREZENTUJE WICEMINISTER.

Godzina 11.10. Przewodniczący pierwszego posiedzenia plenarnego, szef australijskiej dyplomacji Peter Jankowitsch ogłasza spotkanie KBWE Wiedeń '86 za otwarte. Przemówienie inauguracyjne w imieniu kraju gospodarza, wygłasza kanclerz Austrii **Franz Vranitzky.**

Zabierający głos w imieniu sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellar sekretarz wykonawczy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ **Klaus Sahlgren** powiedział m.in., że kiedy zakończona niedawno konferencja sztokholmska zdołała uzgodnić tak daleko idące środki budowy zaufania, dotyczące regionu europejskiego, powstała nadzieja iż narody zjednoczone sformułują zasadę uzgodnienia podobnych środków w skali światowej.

Jako pierwszy na wtorkowym posiedzeniu poobiednim któremu przewodniczył szef delegacji bońskiej, minister Hans-Dietrich Genscher, głos zabrał rumuński minister spraw zagranicznych **Ioan Totu.** Wyraził pogląd, że najważniejszym problemem naszych czasów jest zapewnienie pokoju przez rozbrojenie jądrowe i powszechne.

Przemawiający zarówno w imieniu swego kraju, jak i „dwunastki" EWG brytyjski minister spraw zagranicznych **Geoffrey Howe** zwrócił uwagę, że spotkanie Wiedeń '86, w przeciwieństwie do poprzednich, odbywa się w okresie, kiedy spotkania na wysokim szczeblu stworzyły pewne nadzieje, kiedy między krajami uczestniczącymi odbywają się konsultacje na wielu polach, kiedy istnieją perspektywy postępu w rokowaniach rozbrojeniowych. Uznał za dobry znak porozumienie sztokholmskie — pierwszy sukces w cierpliwym dziele budowy, po Helsinkach, wzajemnego zaufania.

Mówiąc o współpracy gospodarczej w ramach procesu KBWE, Howe wspomniał o zapoczątkowaniu normalizacji stosunków między EWG i RWPG. Zapowiedział w imieniu wolnorynkowej „dwunastki" rozważenie w Wiedniu nowych perspektyw współpracy europejskiej, np. w dziedzinie alter-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Na zdjęciu: kanclerz Austrii Franz Vranitzky (z prawej) przemawia podczas otwarcia spotkania. CAF — Reuter

Wywiad W. Jaruzelskiego w fińskiej gazecie

„Helsingin Sanomat", największa gazeta Finlandii, ukazująca się w prawie półmilionowym nakładzie, opublikowała 4 bm wywiad z przewodniczącym Rady Państwa PRL, I sekretarzem KC PZPR, Wojciechem Jaruzelskim, udzielony przed kilkoma dniami w Warszawie jej redaktorowi naczelnemu Simopekka Nortamo. Pismo zamieściło tę rozmowę wraz z refleksjami dziennikarza i zdjęciem przewodniczącego Rady Państwa na całej swej pierwszej kolumnie zagranicznej.

Przewodniczący Rady Państwa przedstawił swoje poglądy na 10 tematów przedłożonych mu przez „Helsingin Sanomat". Mówiąc „O Polsce i odprężeniu" — jednym z tematów rozmowy, W. Jaruzelski przypomniał plan Rapackiego i inne polskie inicjatywy odprężeniowe, włącznie ze złożoną w 1964 r. propozycją zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa w Europie, która urzeczywistniła się właśnie w stolicy Finlandii.

„Mam nadzieję — odnotowuje gazeta słowa W. Jaruzelskiego — że naród fiński, który, w swej historii był również wystawiony na

(Dalszy ciąg na str. 3)

W Łodzi — „zmowa" dyrektorów

17 TYSIĘCY POSAD CZEKA NA... 33 OSOBY

Tylko 33 osoby w województwie łódzkim chcą się zatrudnić. Tymczasem liczba wolnych miejsc pracy na koniec września br. wyniosła prawie 17 tys. A więc o około 2.5 tys. więcej niż w tym samym okresie w 1985 r. Najbardziej poszukiwani są oczywiście robotnicy wykwalifikowani (czeka na nich ponad 8 tys. wolnych miejsc pracy), ale również niewykwalifikowani (ponad 6 tys wolnych miejsc pracy). W grupie stanowisk nierobotniczych podaż znacznie przewyższa popyt. Poszukujący pracy mają tutaj do wyboru prawie 2700 ofert.

Najtrudniej o robotników wykwalifikowanych w przemyśle maszynowym i metalowym. Nie mniej miejsc czeka na techników-ekonomistów i elektryków. Wśród osób z wyższym wykształceniem największą różnorodność ofert mają do dyspozycji inżynierowie w specjalnościach technicznych.

Mając tak duży wybór wolnych miejsc ludzie często zmieniają pracę. Fluktuacja kadr staje się „piętą achillesową" wielu przedsiębiorstw.

W tej sytuacji **największy bawełniany kombinat „Obrońców Pokoju" przymierza się do podpisania porozumienia z kilkoma innymi fabrykami branży, by nie przyjmowały do pracy osób, które porzuciły pracę w innym zakładzie. Czyżby koniec z podkupywaniem? Czy taka „zmowa" dyrektorów okaże się lekarstwem na kadrowe kłopoty? Zobaczymy.**

E. Ł.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

4 bm. Biuro Polityczne KC PZPR z udziałem przedstawicieli organów terenowych rozpatrzyło informację o realizacji ustawy dotyczącej systemu rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Zapoznano się z projektem Centralnego Planu Rocznego na 1987 rok i założeniami ustawy budżetowej.

Omówione zostały przebieg i wynik kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR na szczeblu wojewódzkim.

(PAP)

Konferencja prasowa ministra J. Urbana

● Oświadczenie rządu w sprawie kampanii antysyryjskiej ● Wizyta Helmuta Schmidta w Polsce ● Polskie społeczeństwo o sankcjach amerykańskich ● Czy nowy podział administracyjny kraju?

Wczorajsze spotkanie dziennikarzy zagranicznych z ministrem J. Urbanem rozpoczęło się od oświadczenia rzecznika rządu w sprawie kampanii antysyryjskiej, której tłem stał się rzekomy udział obywateli tego kraju w działalności terrorystycznej na terenie Wielkiej Brytanii. Rząd PRL i społeczeństwo polskie — powiedział J. Urban — z głębokim niepokojem obserwują narastanie zagrożenia dla bezpieczeństwa i suwerenności Arabskiej Republiki Syryjskiej. Polska zdecydowanie potę-

(Dalszy ciąg na str. 3)

W Managui trwa proces Eugeneskiego lotnika zestrzelonego 6 X. nad Nikaraguą i oskarżonego o przemyt broni i terroryzm Hasenfusa (z prawej), amerykańskiego CAF — Reuter

Zginęły cztery osoby

Ciężarówka uderzyła w pociąg

Do tragicznego wypadku doszło 4 bm. w pobliżu Warszawy. Około godziny 9 rano w rejonie stacji Grodzisk Maz.-Muzeum na nie strzeżonym przejeździe z czynną sygnalizacją świetlną samochód ciężarowy z wapnem, zderzył się z jadącym pociągiem WKD. Jeden z wagonów przewrócił się. W katastrofie śmierć poniosły 4 osoby: kierowca samochodu należącego do Transbudu-Warszawa, nazywający się, jak wstępnie ustaliła milicja — Janusz Ruzicki, a także: Jolanta Pilaszek (lat 18) z Pruszkowa oraz Anna Mroczkowska (lat 64) z Podkowy Leśnej. Nazwiska czwartej ofiary, mężczyzny, do godz. 16 nie ustalono. Ciężkich obrażeń doznał kierownik pociągu Henryk Ządkiewicz, którego przewieziono do warszawskiego szpitala na ul. Banacha. Do szpitala w Pruszkowie odwieziono Kazimierę Kapuściak (lat 65). Kilku pozostałych rannych po opatrzeniu obrażeń udało się do domów.

Przyczyny wypadku bada komisja.

(PAP)

Incydenty na granicy

Jak podała Wietnamska Agencja Informacyjna — VNA, w ostatniej dekadzie października artyleria chińskiej armii niejednokrotnie ostrzeliwała przygraniczny powiat wietnamski Visiuen w prowincji Ha Tuen.

W tym samym okresie oddziały chińskiej piechoty, w sile do jednego batalionu usiłowały przekroczyć granicę i przechwycić kilka wzgórz na terytorium Wietnamu. Wojska ochrony pogranicza i oddziały samoobrony odparły te ataki — poinformowała wietnamska agencja.

Po raz pierwszy w łódzkich składach

Węgiel brunatny wprost z Bełchatowa

— Właśnie dotarły do dwóch naszych składów pierwsze transporty węgla brunatnego — informuje dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem i Materiałami Budowlanymi, R. Wasilewski. — Zamówiliśmy 1300 t, na placach przy ulicach Brukowej i Sopockiej jest teraz sto ton. Od tego, jakim będzie się cieszył popytem będzie zależało tempo dostaw.

Zdaniem dyr. Wasilewskiego węgiel ten nadaje się do palenia praktycznie we wszystkich piecach. Ponieważ jednak przywożony jest w sporych bryłach wprost z kopalni w Bełchatowie, łatwiej z niego korzystać posiadaczom większych palenisk. Węgiel ten mogą kupować wszyscy ci, którzy mają przydziały na węgiel kamienny. Ponieważ jednak „produkt" bełchatowski jest mniej kaloryczny niż śląski, stosowane są odpowiednie przeliczniki.

K. K.

T. W. Młyńczak w Pekinie

4 bm. w drodze powrotnej do kraju, po zakończeniu wizyty w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, przewodniczący CK SD, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, Tadeusz Witold Młyńczak, zatrzymał się w stolicy Chińskiej Republiki Ludowej.

T. W. Młyńczak spotkał się m. in. z wiceprzewodniczącym Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Chu Tunanem jednocześnie pełniącym obowiązki przewodniczącego Chińskiej Ligi Demokratycznej. Obaj rozmówcy omawiając stosunki PRL — ChRL wyrazili zadowolenie z powodu pomyślnego ich rozwoju w ostatnim czasie, co znalazło wyraz zwłaszcza po wizycie pierwszego sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, Wojciecha Jaruzelskiego, w Chińskiej Republice Ludowej.

Najlepiej gdyby zimy nie było

(OBSŁUGA WŁASNA)

Taki wniosek można by wysnuć z wypowiedzi przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych zaprezentowanej na wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie. Dziennikarzy zapoznano ze stanem przygotowań do zimowej walki ze śniegiem i gołoledzią na drogach całego kraju.

Arsenał drogowców ciągle taki sam: pługi, piaskarki i łopaty na śnieg, zaś sól i piasek na lód.

Opracowany został centralnie program oczyszczania dróg. Wszystkie zostały podzielone na cztery kategorie: krajowe, wojewódzkie, gminne i lokalne miejskie.

Już teraz wiadomo, że zgromadzony sprzęt i przygotowani ludzie będą skuteczni tylko przy średnim natężeniu opadów. 140 mld złotych przeznaczonych na ten cel musi wystarczyć. Co będzie, gdy aura nie uwzględni naszej sytuacji i mróz mocniej ściśnie, a opady śniegu przekroczą przeciętne? Trzeba się liczyć z okresowymi wyłączeniami niektórych odcinków dróg.

Na razie nie ma możliwości przygotowania większej liczby pługów i piaskarek. Są kłopoty ze znalezieniem ludzi do pracy w trudnych warunkach przy odśnieżaniu szlaków.

W porównaniu z poprzednimi latami drogowcy zachowują większy realizm i już teraz lojalnie uprzedzają, że zima, szczególnie taka mroźniejsza i bardziej śnieżna, może przysporzyć kłopotów.

peR

„Stomilem" dookoła świata?

(INFORMACJA WŁASNA)

S/y „Stomil" popłynie dookoła świata. Pierwsza w historii żeglarstwa łódzkiego wyprawa zamierzająca opłynąć ziemski glob ma się rozpocząć w maju przyszłego roku, a zakończyć pod koniec października 1988 roku.

Łódzcy akademicy, po czterokrotnym pokonaniu Atlantyku zapragnęli pokazać polską banderę na drugiej półkuli i korzystając z zaproszenia organizatorów kolejnej „Operacji Żagiel '88", mającej tym razem uświetnić uroczystości dwustulecia Australii, dopłynąć do kraju kangurów.

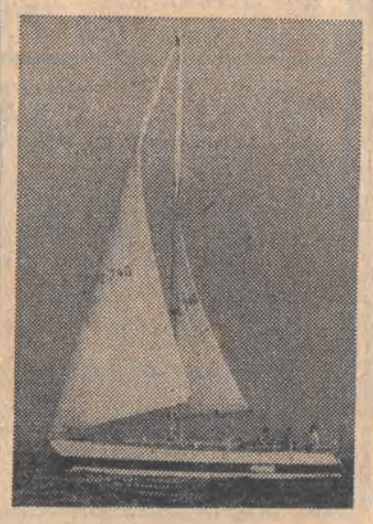

„Stomil" (na zdjęciu) — jeden z najbardziej ruchliwych jachtów ostatnich lat, został zbudowany w 1977 roku i jest dostosowaną do turystyki jednostką regatową klasy „Draco". 77 metrów kwadratowych żagla, drewniany machoniowo-teakowy kadłub, zapewniają stosunkowo szybką żeglugę. Po ostatniej wyprawie do Ameryki Północnej został wyposażony w nowy silnik Volvo-Penta (dar producenta), a dzięki Polonii amerykańskiej otrzymał także najnowszy system nawigacji satelitarnej typu „Magnavcx" (umożliwiającej określenie położenia jachtu w każdym miejscu kuli ziemskiej z dokładnością do dwustu metrów), nową radiostację UKF oraz radioboję. „Stomil" wydaje się jednostką jak najlepiej przystosowaną do odbywania długich i trudnych rejsów.

Jeżeli wyprawa dojdzie do skutku, a stać tak się może jedynie dzięki hojności łódzkich zakładów pracy, które do tej pory nie szczędziły pieniędzy łódzkiemu AKŻ będącemu armatorem jachtu, to za rufą „Stomilu" pozostanie około 31 tysięcy mil morskich. Załoga będzie wymieniana najprawdopodobniej trzy razy — W Hawanie, Sydney i Kapsztadzie.

(ma.j)

Dziwny jest ten świat

NIETYPOWY SPADEK

81-letnia Else Benke, mieszkanka Oberursel w pobliżu Frankfurtu, która niedawno zmarła, pozostawiła po sobie fortunę wynoszącą pół miliona marek. Nie przeznaczyła jej dla nikogo ze swej rodziny, ani też na cele charytatywne. Jej testament był niezwykle oryginalny.

Ostatnią wolą zmarłej było, żeby pieniądze otrzymała rodzina, która liczy co najmniej siedmioro dzieci w wieku najwyżej kilku lat. Okazało się, że w Oberursel była tylko jedna rodzina spełniająca te warunki. Najmłodsze dziecko miało osiem miesięcy, a najstarsze siedem lat. Rodzina musi się jednak spieszyć, gdyż termin formalnego zgłoszenia po spadek upływa 25 listopada, a ponadto mogą się także zgłosić inne rodziny spełniające warunki testamentu.

KOBRA PRZYCZYNĄ STRZELANINY

Na szosie w zachodniej części Pakistanu, tuż przy granicy z Afganistanem, pojawiła się kobra. Jeden z pasażerów przejeżdżającego autobusu wysiadł oddał do węża serię strzałów ze strzelby. Mieszkańcy okolicznych domów, sądząc, że są atakowani, otworzyli ogień do autobusu. Pasażer, który zabił węża, został zastrzelony. Jego towarzysze z autobusu zaczęli z kolei strzelać w kierunku domów. Jeden z mieszkańców został zabity. Potem okazało się, że dwaj mężczyźni, którzy stracili życie w związku z pojawieniem się kobry na jezdni, byli przyjaciółmi...

TURYSTYCZNA ŁÓDŹ PODWODNA

Fińska stocznia Valmet, specjalizująca się głównie w budowie lodołamaczy i luksusowych jachtów, otrzymała od jednego z amerykańskich armatorów oryginalne zamówienie na budowę łodzi podwodnej przeznaczonej dla turystów.

Jednostka będzie miała długość 15 metrów i jednorazowo będzie zabierać na pokład 46 pasażerów. Maksymalne zanurzenie ma wynosić 100 metrów. Będzie obsługiwać trasy turystyczne na Pacyfiku.

Opr. M. C.

Co dzień niesie

W 309 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.38 zajdzie zaś o 16.01.

Imieniny obchodzą:

Elżbieta, Sławomir, Modest, Zachariasz

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: początkowo zachmurzenie duże i opady deszczu, później na ogół umiarkowanie. Temp. maks. w dzień około 8 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 1001,5 hPa (751,2 mm), temperatura 3,2 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1901 — Inauguracyjny koncert Filharmonii Warszawskiej

1918 — Utworzenie pierwszej w Polsce Rady Delegatów w Lublinie.

Taka sobie myśl

Czasami jesteśmy z siebie tak zadowoleni, że chętnie sami poklepalibyśmy się po plecach.

Uśmiechnij się

— Dziękuję, panie doktorze, że pan się zajął moją psinką!...

SPORT · SPORT

Dziś rewanże w europejskich pucharach

Kto awansuje, kto odpadnie?

Dziś rewanżowa środa w rozgrywkach o europejskie puchary. W drugiej rundzie znalazły się trzy polskie zespoły: GKS Katowice w PZP, Widzew i Legia w Pucharze UEFA. Które z nich awansują, a komu przyjdzie pożegnać się z europejskimi pucharami?

Po pierwszych meczach niemało było kibiców twierdzących, że polska trójka ma całkiem realne szanse awansu do trzeciej rundy. Piątkowe mecze w lidze w dużym stopniu zrewidowały te optymistyczne stanowiska. Dotyczy to szczególnie Legii i Widzewa. Ale liga ligą, a puchary...

Ekipa Widzewa wyleciała wczoraj samolotem z Okęcia do Frankfurtu, gdzie przesiadła się na samolot do Kolonii, skąd udała się autokarem do Krefeld. Wieczorem trenowali na Grotenburg Stadion, gdzie dziś o godz. 20 rozpoczną rewanżowy mecz z Bayerem Uerdingen. Najprawdopodobniej trener B. Waligóra wstawi do składu Tadeusza Świątka. Udział tego zawodnika powinien zwiększyć skuteczność gry Widzewa. Taką nadzieję ma przynajmniej trener łodzian. Na szczęście i rywal widzewiaków nie popisał się w ostatnim meczu ligowym, doznając porażki aż 1:5, ale to raczej mała pociecha. Dziś w Krefeld oba zespoły sprawdzą swoje pucharowe aspiracje.

Legia, aby awansować do trzeciej rundy Pucharu UEFA, powinna przynajmniej zremisować.

Wydaje się, że największe szanse awansu mają zdobywcy Pucharu Polski — piłkarze GKS Katowice. Wprawdzie piłkarze FC Sion to nie Islandczycy, czego dowiedli przed dwoma tygodniami kończąc mecz w Chorzowie remisem, ale wynik ten Szwajcarzy uzyskali głównie dzięki beztrosce katowickich graczy.

Nie zabraknie emocji na innych europejskich stadionach. Szczególnie w Turynie, gdzie Juventus gości królewski klub z Madrytu. Ciekawie zapowiada się spotkanie w Bukareszcie, gdzie Steaua podejmuje Anderlecht Bruksela. W PZP pewny awansu jest Ajax Amsterdam, mający wystarczającą zaliczkę (4:0) z Olimpiakosem Pireus. Ale nie znajdzie się chyba taki odważny, który powiedziałby, kto awansuje do trzeciej rundy w meczu Girondins — Benfica Lizbona. Pierwszy mecz zakończył się bowiem remisem 1:1, co w korzystniejszej nieco sytuacji stawia Francuzów jako gospodarzy rewanżu. W Pucharze UEFA spore emocje budzi mecz w Rotterdamie. Feyenoord gra z Borussią Moenchengladbach. Przed dwoma tygodniami górą była Borussia, wygrywając aż 5:1.

(wrób.)

* * *

Telewizja Polska przeprowadzi bezpośrednie transmisje ze spotkań **Inter — Legia** (godz. 18.40 pr. I) oraz **Sion — GKS Katowice** (godz. 21.10, pr. II). Nie będzie relacji z Krefeld, bowiem telewizja RFN nie zaplanowała transmisji z meczu **Bayer Uerdingen — Widzew.**

Bayer — faworytem

„Zapomnieć o blamażu w Bremie" — to hasło towarzyszy piłkarzom Bayeru Uerdingen przed dzisiejszym spotkaniem II rundy Pucharu UEFA z Widzewem. Klęska 1:5 z Werder Brema w ostatnim meczu ligowym osłabiła nieco optymizm gospodarzy przed spotkaniem w Krefeld. Mimo jednak absencji odsuniętego za żółte kartki **Klingera** i niedawnych kontuzji **Hergeta** oraz **Thomessena**, piłkarze Bayeru wierzą w zwycięstwo i awans. **„Nasze szanse stoją 80:20"** — stwierdził bramkarz Bayeru — Vollack. Gospodarze zapowiadają atak non stop, który powinien sforsować defensywę Widzewa.

Oto przypuszczalne składy drużyn:

BAYER: Vollack — Daemingen, Herget (Friedhelm, Funkel, Thomessen (Woehrlin), Bommar, Edvaldsson, Wolfgang Funkel, Buttgereit, Friedhelm Funkel, Briehoff, Kuntz.

WIDZEW: Bolesta — Kamiński, Walczak, Przybył, Świątek, Kajrys, Dziuba, Młynarczyk, Iwanicki, Leszczyk, Wraga.

Mecz poprowadzi portugalski arbiter Da Silva.

W Mediolanie — ostrożnie

W obu drużynach, Interze i Legii ostrożny optymizm. Trener Trapattoni ma sporo kłopotów i działacze Interu obawiają się o wynik dzisiejszego spotkania. Wbrew pozorom wysokiej lokacie w lidze, nie mają oni wesołych min. Nie mogąc dojść do pełni formy po kontuzji Rummenigge zapowiedział odejście z klubu. Altobelli grał w ostatnim meczu ligowym najgorzej z całej drużyny, a w meczu z Legią potrzebne są gole. „O obronę jestem spokojny, ale co się stało z atakiem?" — zadaje retoryczne pytanie Trapattoni.

Zespół Legii przygotowuje się spokojnie do meczu. We wtorek trenował na San Siro w porze meczu, a w zajęciach brali udział wszyscy zawodnicy włącznie z rekonwalescentem K. Budą. Jego ewentualny udział oraz zastąpienie P. Janasa (nie zgłoszony w porę do UEFA) A. Sikorskim stanowią dwie zmiany w składzie Legii w stosunku do ostatniego meczu ligowego w Chorzowie. W Interze zagra prawie na pewno Pietro Fanna (nie wystąpił w Warszawie), który przesądził o awansie Interu przed rokiem.

GKS bez Wijasa i Nazimka

Piłkarze GKS Katowice przebywają w Szwajcarii od poniedziałku. Niestety grono nieobecnych wskutek niemożliwości wyjazdu **J. Wijasa**, który cierpi za stare grzechy, powiększy w rewanżu z FC Sion **P. Nazimek.** Kontuzji oka, odniesionej w meczu z Lechem, towarzyszy od wtorku wysoka gorączka co definitywnie eliminuje tego zawodnika z gry.

Hokeiści ŁKS przegrali

W meczu ekstraklasy hokeiści ŁKS przegrali wczoraj w Łodzi z GKS Tychy 4:7 (1:2, 2:3, 1:2).

Bramki dla ŁKS zdobyli: **S. Chrobak (15 min.), Sikora (26), Masłowski (34) i Piasecki (48)** dla GKS: **Woźnica (11), Drab (13), Stawowczyk (22), Copija (30), Wróbel (35), Bialik i Matczak** (obie w 42 min.)

Przy takiej grze — jaką zaprezentowali wczoraj na lodowej tafli Pałacu Sportowego hokeiści ŁKS trudno spodziewać się było korzystniejszego dla nich wyniku końcowego. Nonszalancka gra — zarówno J. Stopczyka jak i większości jego kolegów — nie mogła przynieść oczekiwanych celnych strzałów. Ani razu łodzianie nie wykorzystali sytuacji strzeleckich, kiedy grali z przewagą. To samo zresztą można napisać o zespole gości, a zdobyte przez nich bramki obciążają nieste ty konto łodzian, grających wyjątkowo nieporadnie w obronie.

Przy takim stylu gry trudno liczyć na jakiekolwiek szanse hokeistów ŁKS w piątkowym meczu wyjazdowym z mistrzem Polski w Bytomiu, a nawet w następnym ligowym spotkaniu w Łodzi z Cracovią.

Pozostałe wyniki: **Podhale — Cracovia 6:4, Polonia B. — Stoczniowiec 6:1, Polonia Bdg. — Naprzód 1:0, Zagłębie — GKS Katowice 3:3.** W tabeli bez zmian. Nadal na czele bytomska Polonia.

(wrb)

Wicemistrz świata w Budapeszcie

Podczas gdy część światowej czołówki łyżwiarzy figurowych m.in. G. Filipowski, rywalizowała za oceanem w zawodach „Skate Canada", najlepsi zawodnicy USA i Kanady przyjechali do Europy i startowali w bardzo silnie obsadzonych zawodach na Węgrzech „Danubius Trophy".

Gwiazdorem nr 1 imprezy był aktualny wicemistrz świata B. Orser (Kanada), który wygrał konkurencję solistów. W Budapeszcie startowali też reprezentanci Polski. M. Gawłowska była 9 wśród solistek, a A. Strzelec w silnej stawce solistów zajął 8 lokatę. Młoda para taneczna z Łodzi, M. Grajcar — J. Loba (Społem), ukończyła zawody na miejscu 12. Rywalizację w tańcach wygrali brazowi medaliści ostatnich mistrzostw świata T. Wilson i R. McCall (Kanada). W zawodach startowali zawodnicy z 16 państw.

W SKRÓCIE

+ W lutym 1987 r. Brazylia ma zgłosić oficjalnie swą kandydaturę do organizacji piłkarskiego „Mundialu" w 1994 roku.

+ W czwartym meczu w USA koszykarze ZSRR wygrali w Inglewood z zespołem Athletes in Action 104:95 (47:47).

+ W Tokio odbyły się jubileuszowe, 40 mistrzostwa świata amatorów w kulturystyce. Startowało w nich 150 zawodników z 42 krajów. Po raz czwarty wystąpili w tej imprezie reprezentanci Polski. **Sukces odniósł Paweł Filiborn z TKKF „Błyskawica" Warszawa, zajmując w wadze 90 kg piąte miejsce.** Jest to największe osiągnięcie polskiej kulturystyki w mistrzostwach świata. W wadze 70 kg na dziesiątej pozycji uplasował się Marian Wysocki z TKKF „Wypoczynek" Świętochłowice.

+ Wygrywając rewanżowy mecz finałowy mistrzostw Szwecji z AIK Sztokholm 5:2 piłkarze Malmoe FF po raz 13 zdobyli prymat kraju.

+ W finale rozgrywek o Puchar Afryki spotkają się piłkarze egipskiej drużyny Zamalek z zespołem Africa Sports Abidjan z Wybrzeża Kości Słoniowej.

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 1/2 listopada 1986 stwierdzono:

Liga angielska: 5 roz. z 13 traf — 1.043,451 zł, 117 rozw. z 12 traf — 44.500 zł, 1.682 rozw. 11 traf. — 3.000 zł, 13.966 rozw. z 10 traf — 373 zł.

Liga polska: 10 rozw z 13 traf — 152.500 zł, 217 rozw. z 12 traf — 7.000 zł, 2.033 rozw. z 11 traf — 750 zł, 11.643 rozw. z 10 traf — 131 zł.

wczoraj zgłoszenie dziś OGŁOSZENIE

SZTUĆCE pozłacane sprzedam. 87-07-13.

„DAIHATSU Charade" diesel — sprzedam. Norwida 8/10 m. 42.

PANI do prowadzenia domu rodzinie lekarskiej potrzebna — 86-43-84 10670 g E

MALOWANIE, tapetowanie 52-38-71, Pitarek. 10578 g E

ANTENY — gwarancja, 84-31-98, Bieniek. 10577 g E

ZATRUDNIĘ szwaczkę. Lutomiersk, Kilińskiego 13 (środa 10—17).

OKAZJA! Sprzedam trzy pokoje. 57-21-57 (17—20). 10572 g E

REGENERACJA felg samochodowych i piaskowanie. Złotno 79 (16—20), Skonieczny. 10573 g E

KAROSERIĘ „125p" nową — kupię. 32-12-46. 10652 g E

MURARZA zatrudnię, 57-35-53, wieczorem. 10575 g E

ZATRUDNIĘ krawca konfekcyjnego najchętniej rencistę. Jaracza 6.

ROZSADĘ sałaty — sprzedam Ksawerów, Klonowa 9. 10576 g E

M-3 — Radogoszcz zamienię na Górną; Widzew; Śródmieście. 43-72-67 (7—15). 10657 g E

ZATRUDNIĘ szewca — Obrońców Stalingradu 49 (14—18). 32785 g E

SPRZEDAM magiel — prasowalnię. Tel. 74-58-30 po 16. 32810 g E

„126P" (1982) — sprzedam. 32-03-36. 32771 g E

ZATRUDNIĘ na automaty D3Va. Tel. 86-45-13. 32808 g E

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia kurtek 52-36-03. 32784 g E

BOKSERKI — sprzedam. 11-14-39. 32770 g E

SPRZEDAM żeliwny piec c.o. typ KZ-3. Zamienię cement na wapno. Tel. 86-57-10. 32769 g E

COMMODORE 128D — sprzedam. 43-59-37. 32806 g E

SPAWACZA elektrycznego do zakładu ślusarskiego — przyjmę. Łucji 10. 32782 g E

„125P" — odbiór natychmiast — sprzedam. Tel. 16-39-57 (17—21).

KRONIKA WYPADKÓW

▲ 0.05. Na ul. Rojnej 22 b nietrzeźwy pieszy Kazimierz S., lat 45, w okolicach przejścia dla pieszych potrącony został przez samochód osobowy „Mercedes". Mężczyzna doznał złamania nogi i urazów głowy. Przewieziony został do szpitala. Świadkowie proszeni są do WRD WUSW w Łodzi ul. Włady Bytomskiej 60 tel. 57-16-62.

▲ 2.45. Przy zbiegu ulic Aleksandrowska-Szparagowa nietrzeźwy kierowca „Fiata 126 p" na skutek nadmiernej szybkości spowodował przewrócenie się wozu na dach. Straty ok. 70 tys. zł.

▲ 13.00. Na skrzyżowaniu ulic Gdańska i Kopernika nn kierowca „Fiata" spowodował zderzenie z „Volkswagenem". Straty oszacowano na 200 tys. zł. Sprawca wypadku zbiegł.

▲ 13.30. Na ul. Wróblewskiego przy ul. Błońskiej kierowca samochodu LZC 8677 spowodował zderzenie z Jelczem Straty 50 tys. zł.

▲ 14.40. Na ul. Inflanckiej 13 nn pieszy wbiegł na jezdnię gdzie potrącony został przez samochód ciężarowy. Z urazami czaszki przewieziono go do szpitala.

▲ 15.20. Na ul. Wólczańskiej 61 Artur S. lat 9 wbiegł na jezdnię i potrącony został przez małego „Fiata". Przebywa w szpitalu.

▲ 17.40. Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Piwnej kierowca „Wartburga" Zdzisław K. na przejściu dla pieszych potrącił 70-letnią Janinę B., która doznała pęknięcia miednicy i przebywa w szpitalu.

▲ 18.05. Na ul. Drewnowskiej przy ul. Zachodniej Piotr Ś jadąc samochodem osobowym spowodował zderzenie z motorowerem. Kierowca motoroweru Adam G., lat 15, doznał ogólnych potłuczeń i przebywa w szpitalu. Straty ok. 30 tys. zł.

(kl)

Po decyzji Wielkiej Brytanii o strefie połowów wokół wysp falklandzkich-malwińskich

Wypowiedź rzecznika rządu

Rzecznik prasowy rządu min. Jerzy Urban udzielił wypowiedzi kubańskiej agencji prasowej „Prensa Latina". Oto jej treść:

Polska niezmiennie popierała i popiera stosowną rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, która zaleca „pokojowe rozwiązanie, drogą negocjacji sporu" argentyńsko-brytyjskiego, jaki od dawna istnieje w rejonie południowo-zachodniego Atlantyku.

Jak wiadomo rybołówstwo polskie tradycyjnie dokonuje połowów na łowiskach w różnych rejonach świata, prowadząc jednocześnie gruntowne badania naukowe tych łowisk, aktywnie uczestniczy w wypracowaniu zasad i form ochrony zasobów i konsekwentnie ich przestrzega.

Organizacja wyspecjalizowana ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) podjęła prace nad oszacowaniem zasobów żywych tego regionu. Polska przekazała organizacji dostępne jej materiały naukowe i oczekuje obecnie na stosowny raport FAO.

Polska jest gotowa przedyskutować z wszystkimi zainteresowanymi organizacjami i krajami sprawę szacunku zasobów żywych, środków ochronnych i ich form stosowania w najbliższej i dalszej przyszłości na łowiskach południowo-zachodniego Atlantyku.

Odnośnie sytuacji w tym rejonie Polska powitała z zadowoleniem uchwaloną ostatnio na forum ONZ rezolucję w sprawie uznania południowo-zachodniego Atlantyku strefą pokoju i wypowiada się za jej natychmiastową i pełną realizacją.

(PAP)

Akademia Medyczna – placówka służby zdrowia

Ćwierćwiecze istnienia Katedry Medycyny Społecznej AM w Łodzi było okazją i przyczyną zorganizowania przez uczelnię oraz Polskie Towarzystwo Medycyny Społecznej sesji naukowej na temat roli Akademii Medycznej w realizacji strategii — Zdrowie dla wszystkich — 2000. Wygłoszono siedem referatów dotyczących między innymi perspektyw rozwoju medycyny społecznej, współzależności między tą dziedziną nauki a higieną oraz społecznego ukierunkowania studiów medycznych.

W sesji obok specjalistów medycyny społecznej i organizatorów służby zdrowia wzięli udział m. in. wiceminister zdrowia prof. L. Kryst i wiceprezydent Łodzi J. Nosko.

(Z. Ch.)

TELEWIZJA

ŚRODA, 5 LISTOPADA

PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.55 Transmisja akademii z okazji 69 rocznicy Rewolucji Październikowej. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali Władimir Szaiński w Inowrocławiu — aud. 18.00 Wiad. 18.05 Z mikroprocesorem w herbie. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Historia żółtej ciżemki". 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert życzeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Opowiadania Iwana Bunina. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.00 Wiad. 22.05 Religie i wierzenia — aud. 22.15 Sport. Europejskie puchary w piłce nożnej. 22.25 Spotkanie z Małgorzatą Niemirską — aud. 23.00 Wiad. 23.25 Granie jak z nut — aud.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Leningradzka kapela chóralna. 12.25 Po festiwalu Jazz Jamboree. 13.00 Wiad. 13.05 **Serwis informacyjny (Ł).** 13.10 **„Wiejski lekarz" — aud. Elżbiety Dobrowolskiej (Ł).** 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Nagrania nowe. 15.00 Artur Honegger: „Jestem kompozytorem". 15.10 XIV Opolskie Dni Oratoryjne. 15.40 Folklor na mapie świata. 16.00 Dzieła style, epoki. 16.50 A. Christie: „Dziesięciu Murzynków". 17.00 Wiad. 17.05 **Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł).** 17.10 **Aktualności dnia (Ł).** 17.30 **„13 z 33" — program muzyczny (Ł).** 18.30 Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Wiad. 20.45 Wieczorne refleksje. 20.50 Od ragtime'u do swingu. 21.30—1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Słuchowisko biograficzne. 22.10 Jazz na płytach kompaktowych. 23.00 A. Tołstoj: „Wielkie kłopoty". 23.20 Interpretacje muzyki. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 Od dixielandu do swingu. 11.30 „Oczekiwania i bariery" — aud. 11.40 Gwiazda tygodnia. 11.50 Władimir Orłow „Demon z altówką". 12.00 Serwis Trójki. 12.05 Intonacji Trójki. 13.00 Serge Jacquemard „Ani słowa o zdrajcach". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie kwartetu smyczkowego. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Gitara i piprem — spotkania z piosenką studencką — aud. 15.40 „Zamówmy u mistrza" — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść J. Conrad „Lord Jim". 19.30 Trochę swingu. 19.50 Władimir Orłow „Demon z altówką". 20.00 Studio nagrań — aud. 20.45 Klub Trójki „Ile w nas kobiety, a ile mężczyzny" — aud. 21.00 Trzy kwadranse jazzu — aud. 21.45 Klub Trójki. 22.05 Informacje sportowe. 22.15 W kręgu ballady — aud. 22.45 „Piewca cnót prostych — Józef Ignacy Kraszewski jako publicysta". 23.00 Opera tygodnia — M. Mussorgski „Borys Godunow" — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 Andre Gide „Immoralista" — odc.

PROGRAM IV

11.00 Dom i świat — mag. 12.00 Wiad. 12.05 Wyzwania współczesności — „Inżynierowie o sobie i o kraju" — aud. 12.20 Zespoły instrumentalne. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Dzieje opery — aud. 14.00 Popołudnie Młodych. 17.00 Wiad. 17.05 Placido Domingo — moje życie na scenie — aud. 17.55 Widnokrąg — „Cztery racje stołu" — aud. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Język hiszpański (6). 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Lektury Czwórki — A. Bardecka i I. Turnan „Życie codzienne w Warszawie" — okresu Oświecenia. 19.45 Interpretacje chopinowskie — aud. 20.35 Wieczór muzyki i myśli. 21.55 Wiad.

TELEWIZJA
PROGRAM I

10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Niewidzialny człowiek" — radz. film fab.
11.35 O grzeczności po polsku
14.55 Uroczysty koncert z okazji 69 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Część oficjalna
16.20 DT — wiadomości
16.25 Krąg — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik — Tak"
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 Klub muzycznych wspomnień
18.10 Wielkie (?) budowanie — program publ.
18.30 Dobranoc — „Zaczarowany ołówek" — „Mały cowboy"
18.40 Studio sport. Inter Mediolan — Legia Warszawa (1 połowa meczu piłkarskiego)
19.30 Dziennik
19.45 Studio sport. Inter Mediolan — Legia Warszawa (2 połowa meczu)
20.30 „Historia żyje z nami" — program dok.
21.30 DT — komentarze
22.05 „Z bliska" — program publ.
22.25 Na krawędzi słowa
22.45 DT — wiadomości
22.50 Język rosyjski (5)

PROGRAM II

17.00 Język rosyjski (5)
17.30 Pół godziny dla rodziny
18.00 Wiadomości (Ł)
18.30 Kosmiczny test — teleturniej (Ł)
19.00 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik
19.45 Tu „Dwójka"
19.50 Dookoła świata — Nad Bajkałem i nie tylko
20.35 Dni baletu radzieckiego — „Konik Garbusek"
21.10 Studio sport. Sion — GKS Katowice
22.40 Osądźmy sami
23.25 Wieczorne wiadomości

W dniu 1 listopada 1986 roku zmarł, po długiej chorobie, w wieku lat 61

Ś. † P.

WŁODZIMIERZ SKOWERA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 5 listopada br. (środa) o godz. 14 w kaplicy na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach.

ŻONA I SYN

Dnia 2 listopada 1986 r. zmarł, w wieku 77 lat

Ś. † P.

KAZIMIERZ WRZECION

emeryt DOKPiT w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 listopada br. (środa) o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim św. Anny na Zarzewie, o czym powiadamia

RODZINA

W dniu 2 listopada 1986 r. zmarła, po długiej chorobie, w wieku lat 88, kochana Matka

Ś. † P.

IRENA RAJSKA

z domu GUMIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 listopada br. (środa) o godz. 14 na cmentarzu w Zgierzu, przy ul. Piotra Skargi.

SYN

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1986 r. zmarł nagle, w wieku lat 50, nasz najdroższy Mąż, Tatuś i Syn

Ś. † P.

DR

ZDZISŁAW RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 listopada br. o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej. Pogrążeni w rozpaczy:

ŻONA, CÓRKA I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 7 listopada 1986 roku w kościele rzym.-kat. św. Teresy od Dzieciątka Jezus o godz. 8 odprawiona zostanie msza św. w intencji

Ś. † P.

ANNY BINKIEWICZ

de domo KOWALEWSKA,

Ś. † P.

MIROSŁAWY KUFEL

de domo BINKIEWICZ.

RODZINA

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 października 1986 roku zmarł, nasz kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. † P.

JAN DARSKI

LAT 74,

odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 listopada br. (środa) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej.

ŻONA, DZIECI I WNUKI

Dnia 2 listopada 1986 r. zmarła, nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. † P.

FRANCISZKA ZWOLIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 listopada br. (środa) o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Pszczonowie. Pogrążeni w głębokim smutku:

CÓRKI, WNUCZEK z ŻONĄ I RODZINĄ

W dniu 3 listopada 1986 roku zmarł

Ś. † P.

ZYGMUNT WALERJAN

LAT 78

kotlarz miedzi, odznaczony Odznaką Przodownika Pracy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 listopada br. (środa) o godz. 13 na cmentarzu św. Antoniego na Mani, o czym powiadamiają:

CÓRKI z MĘŻAMI, SYN z ŻONĄ, WNUCZĘTA i PRAWNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 listopada 1986 r. zmarła Koleżanka

TERESA MACIASZEK

wieloletnia pracownica MPK. Człowiek prawy i szlachetny.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

DYREKCJA, ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY

Pogrzeb odbędzie się 6 listopada br. (czwartek) o godz. 12.30 na cmentarzu katolickim na Zarzewie.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 30 października 1986 roku odeszła od nas na zawsze, przeżywszy lat 71, nasza ukochana Matka i Babcia

Ś. † P.

CZESŁAWA KLIMEK

z domu CHMIELECKA,
wychowanka Gimnazjum Żeńskiego Heleny Miklaszewskiej w Łodzi.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dnia 6 listopada br. (czwartek) o godz. 13 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie.

SYNOWIE, SYNOWA i WNUK

W dniu 30 października 1986 r., po ciężkich cierpieniach zmarł

Ś. † P.

KAZIMIERZ MIAZEK

ur. 22 czerwca 1912 r.

Oddany młodzieży wychowawca, opiekun i nauczyciel, odznaczony m. in. Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta. Od roku 1934 nieprzerwanie (w okresie okupacji poza Łodzią) pracował w szkolnictwie łódzkim, będąc ostatnio aż do odejścia na emeryturę dyrektorem szkoły nr 51.

Msza za duszę mego Męża odbędzie się w kościele przy ul. Rzgowskiej — róg Gagarina, dnia 5 listopada br. (środa) o godz. 9, po której nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz północny w Warszawie, o czym zawiadamia nieutulona w żalu

ŻONA z NAJBLIŻSZĄ RODZINĄ

Redaktor depeszowy MAREK CISZEWSKI Redaktor techniczny JERZY KLIMA

Rada Społeczno-Gospodarcza zaopiniowała projekt planu 5-letniego

Wypracowaniu ostatecznego kształtu opinii o projekcie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990 poświęcone było 4 bm. posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Dyskusja dotyczyła zarówno konkretnych poprawek i uzupełnień w projekcie tej opinii, przygotowanym przez zespół roboczy rady, jak i szerszych refleksji dotyczących perspektyw naszej gospodarki i życia społecznego.

W opinii stwierdza się m.in., iż projekt NPSG stanowi jakościowo korzystną, choć niewystarczającą zmianę w stosunku do projektu wstępnego. Za słuszne uznano zadania zmierzające do osiągnięcia strategicznego celu NPSG, jakim jest tworzenie i utrwalanie zdolności gospodarki do zrównoważonego i efektywnego rozwoju. Radą odniosła się w opinii do spraw równowagi pieniężno-rynkowej, a także inwestycji i zmian strukturalnych, handlu zagranicznego, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki żywnościowej, ochrony środowiska. W tej ostatniej dziedzinie uznano za konieczne zwiększenie inwestycji w zakresie ochrony atmosfery i wód powierzchniowych. W sferze kultury postuluje się zwiększenie odpisów na Centralny Fundusz Rozwoju Kultury. Wskazano też na konieczność podejmowania inwestycji proefektywnościowych, dynamizujących gospodarkę i jednoznacznie powiązanych z programem rozwoju naukowo-technicznego.

(PAP)

Drugi dzień 42 sesji RWPG

Sposoby doskonalenia współpracy

We wtorek, w drugim dniu obrad sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, odbywającej się w Bukareszcie, kontynuowano debatę nad wnioskami, wypływającymi z koordynacji planów społeczno-gospodarczych państw członkowskich na pięciolecie 1986—90 oraz nad sposobami doskonalenia tego najnowszego instrumentu współpracy.

W toku koordynacji określono główne kierunki wzajemnego współdziałania i założenia polityki gospodarczej poszczególnych krajów. Uzgodniono też możliwości inwestycyjne, w tym sprawy prowadzenia wspólnych przedsięwzięć. Koordynacja prowadzona jest w trybie dwustronnym i wielostronnym, a uzgodnienia zawarte w końcowych protokołach o wynikach koordynacji planów są punktem wyjścia do zawierania wieloletnich umów handlowych.

W toku dyskusji podkreślano, że rozwiązanie zadań łączących się z przestawianiem gospodarki narodowej na drogi intensywnego rozwoju w dużej mierze uzależnione jest od sprawnej koordynacji planów gospodarczych. Koordynacja przyczynia się do dynamicznego i harmonijnego wzrostu gospodarczego, zarówno w poszczególnych krajach, jak i we wspólnocie jako całości.

Uczestnicy dyskusji podkreślali też, że bukareszteńska sesja RWPG otwiera nowy etap we współpracy bratnich krajów, podnosi ją na znacznie wyższy poziom.

Po południu delegacje i obserwatorów uczestniczących w 42 sesji RWPG przyjął sekretarz generalny RPK, prezydent SRR **Nicolae Ceausescu.**

* * *

We wtorek odbyło się spotkanie szefów delegacji państw RWPG. Uczestnicy przedyskutowali pierwsze wyniki realizacji kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego państw RWPG do 2000 roku oraz nakreślili przedsięwzięcia zmierzające do jego dalszej praktycznej realizacji.

WIEDEN '86

(Dokończenie ze str. 1)

natywnych źródeł energii i na płaszczyźnie ochrony środowiska.

* * *

Przebywający na spotkaniu wiedeńskim KBWE minister spraw zagranicznych PRL, **Marian Orzechowski** spotkał się we wtorek z ministrem spraw zagranicznych Republiki Austrii, Peterem Jankowitschem. Przedmiotem rozmowy były perspektywy rozpoczynającego się spotkania oraz niektóre sprawy z zakresu stosunków dwustronnych.

W spotkaniu ministra Mariana Orzechowskiego z ministrem spraw zagranicznych Kanady, Josephem Clarkiem, poruszona została problematyka międzynarodowa ze szczególnym uwzględnieniem pozytywnych możliwości, jakie niesie z sobą spotkanie wiedeńskie.

Odbyło się także spotkanie min. Orzechowskiego z ministrem spraw zagranicznych Królestwa Holandii Hansem van den Broekiem.

Wywiad W. Jaruzelskiego w fińskiej gazecie

(Dokończenie ze str. 1)

ciężkie próby, rozumie, dlaczego pogorszenie sytuacji w Europie dotyka szczególnie Polskę. W przeszłości musieliśmy zapłacić zbyt wysoką cenę za brak odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa. Wszystkie najważniejsze interesy narodowe wymagają od nas wkładu na rzecz odprężenia i współpracy oraz pokojowych stosunków w Europie". Gazeta akcentuje także słowa polskiego przywódcy, iż Polska opiera się w swych stosunkach ze światem na dewizie, cytowanej często przez zmarłego niedawno prezydenta Finlandii, Urho Kekkonena, że przyjaciół powinno się szukać blisko, a wrogów daleko. Relacja z rozmowy zawiera szeroki przegląd stosunku Polski do najważniejszych problemów współczesnego świata oraz sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej w Polsce.

KONFERENCJA PRASOWA

(Dokończenie ze str. 1)

pia terroryzm we wszystkich jego formach. Jesteśmy jednocześnie przeciwni wykorzystywaniu tego zjawiska do podejmowania działań godzących w suwerenność państw i stwarzania zagrożenia dla pokoju. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do regionów, gdzie utrzymuje się stan napięcia.

Rząd polski i opinia publiczna naszego kraju — stwierdził rzecznik prasowy — potępiają posunięcia prowadzące do eskalacji napięcia oraz wzywają niezwłocznie do zaprzestania antysyryjskiej kampanii.

Następnie pytania zadawali dziennikarze.

— Jak ocenia pan wizytę w Polsce byłego kanclerza RFN Helmuta Schmidta? (ARD)

— Spotkanie przewodniczącego Rady Państwa z byłym kanclerzem RFN jest świadectwem tego, że zachowujemy w dobrej pamięci starania i działania Helmuta Schmidta jako szefa rządu i działacza SPD na rzecz normalizacji stosunków między Polską a RFN. Pamiętamy dobrze, że po 13 grudnia 1981 r. Schmidt bawiąc z wizytą w NRD powiedział, że wprowadzenie stanu wojennego w Polsce to suwerenna sprawa naszego kraju. Wykazał tym wielki rozum i przenikliwość polityczną.

— Jak ocenione zostało spotkanie H. Schmidta z Edwardem Gierkiem i czy rząd miał jakieś zastrzeżenia do tego spotkania? (ARD)

— Nie. Było to prywatne spotkanie. Przyjęty jest na świecie obyczaj, że byli politycy utrzymują kontakty towarzyskie.

— Dlaczego nie było o tym wzmianki w polskiej prasie? (DPA)

— Bo była to wizyta prywatna.

— Czy może pan powiedzieć coś o aktualnych stosunkach między Polską i USA? (Życie Warszawy)

— Pragniemy normalizacji stosunków z USA na znanych warunkach, tzn. bez prób ingerencji w polskie sprawy wewnętrzne oraz bezprawnych restrykcji. Liczymy na to, że liczne ostatnio wypowiedzi amerykańskich czynników oficjalnych, społecznych oraz prasy zwiastują zmiany w podejściu władz USA do Polski — oby były to zmiany pożyteczne dla obu stron.

Według badań OBOP z października br. tylko 4 proc. społeczeństwa popiera sankcje USA. Natomiast 83 proc. jest zdania, że dotknęły one społeczeństwo. Znamienne jest, że 8 proc. Polaków przewiduje, że rząd USA zniesie sankcje, podczas gdy dwa razy tyle twierdzi, że je utrzyma, zaś 43 proc. uważa, że je złagodzi. Obecny stosunek polskiej opinii publicznej do polityki USA ilustruje fakt, że tylko 2 proc. badanych uważa, iż w Reykjaviku rząd amerykański wykazał dobrą wolę. Ponad 30 razy więcej Polaków przypisuje natomiast dobrą wolę Związkowi Radzieckiemu.

— Czy mógłby pan powiedzieć coś na temat ewentualnych zmian w podziale administracyjnym kraju, w związku z licznymi ostatnio publikacjami prasowymi podnoszącymi tę kwestię? (Sztandar Młodych)

— Rząd nie przewiduje zmian w podziale administracyjnym kraju na szczeblu województw. Wszelkie plotki i niepokoje z tym związane nie mają żadnych podstaw.

Publikacje prasowe omawiały prace studyjne naukowców na temat podziału administracyjnego kraju, przeprowadzone 3 lata temu. Zdania badaczy były zresztą bardzo zróżnicowane. Były resort administracji podziękował uczonym i wyraźnie zawiadomił, że układ województw nie będzie reformowany. Ostatnia rzecz, której nam dzisiaj trzeba, to odwracanie uwagi od doniosłych zadań gospodarczych i społecznych problemami związanymi z reorganizacją województw.

— Czy mógłby pan powiedzieć coś bliższego na temat programu wizyty papieża w Polsce w czerwcu przyszłego roku? (Chicago Tribune)

— Nie rozpoczęły się jeszcze rozmowy ani na temat wizyty, ani jej programu.

(INTERPRESS)
ALDONA ŁUKOMSKA

Łagodna Temida zachodnioniemiecka

W poniedziałek sąd okręgowy w Wuppertalu skazał kierowcę autobusowego z Solingen na 4-letnią karę pozbawienia wolności za zamordowanie w 1982 roku żony. Skazany pobił najpierw kobietę do utraty przytomności, a następnie odciął jej głowę i spalił korpus. Głowę wyrzucił do ścieków.

W pierwszej instancji sąd skazał mordercę na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Wyrok ten uchylony został przez sąd federalny.

Morderca opuścił w poniedziałek salę sądową jako wolny człowiek, gdyż zaliczono mu dotychczasowy okres pobytu w więzieniu śledczym.

Beskidy w bieli

W Beskidach słoneczna, ale mroźna aura. 4 bm. na Klimczoku i Skrzycznem odnotowano minus 3 stopnie C, a na Pilsku i Babiej Górze było już minus 5 stopni C.

W szczytowych partiach Beskidów lasy i polany leśne pokrywa cienka warstwa białego szronu, stwarzająca wrażenie, że w górach leży już pierwszy śnieg.

24 godziny

POSIEDZENIE PREZYDIUM NK ZSL

Prezydium NK ZSL na wyjazdowym posiedzeniu w Lublinie dokonało oceny zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę oraz realizacji zadań w dziedzinie melioracji.

TARGI MYŚLI TECHNICZNEJ

Czy możliwa jest zmiana obecnego modelu budownictwa indywidualnego, wymagająca nowych oszczędnych technologii, prostych i lekkich konstrukcji, znalezienia przedsiębiorstw, które podejmą się takiej produkcji oraz przekonania odbiorców do proponowanych rozwiązań? Tego zadania podjęli się organizatorzy rozpoczętych wczoraj w Warszawie pierwszych centralnych targów myśli technicznej dla budownictwa indywidualnego.

WRĘCZENIE NOMINACJI NOWYM CZŁONKOM PAN

4 bm. w pałacu Staszica w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nominacji nowym członkom Polskiej Akademii Nauk — 35 członkom rzeczywistym i 32 członkom korespondentom.

FORUM MYŚLI KATOLICKO-SPOŁECZNEJ

W związku z ósmą rocznicą pontyfikatu papieża Jana Pawła II odbyło się 4 bm. kolejne spotkanie uczestników forum myśli katolicko-społecznej. Wprowadzenie do tematu „Jan Paweł II posłannik pokoju powszechnego" wygłosił przewodniczący forum prof. Jerzy Ozdowski.

ROKOWANIA GENEWSKIE

W ramach prowadzonych w Genewie radziecko-amerykańskich rozmów na temat zbrojeń jądrowych i kosmicznych we wtorek odbyło się posiedzenie grupy ds. zbrojeń kosmicznych.

NA CENTRUM ZDROWIA

Na spotkaniu okolicznościowym 1 listopada w Gandawie konsulowi generalnemu PRL w Brukseli wręczono kwotę 31.000 fb zebraną na Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi wśród członków i sympatyków miejscowych organizacji związku kombatantów polskich, zespołu pieśni i tańca „Orzeł" oraz Towarzystwa Przyjaźni Flamandzko-Polskiej.

ZGON ZNANEGO MUZYKA JAZZOWEGO

W Culver City, w Kalifornii w wieku 65 lat zmarł na raka znany saksofonista tenorowy, Eddie „Lockjaw" Davis.

ZDERZENIE CIĘŻARÓWKI Z AUTOBUSEM

35 osób zginęło, a 16 zostało rannych w groźnym wypadku drogowym, do jakiego doszło w poniedziałek w pobliżu tureckiego miasta Sivas.

Jak wynika z relacji, wyładowana kamieniami ciężarówka potrąciła wóz konny, po czym zderzyła się czołowo z przewożącym ludzi autobusem.

Opr. M. C.

Kara śmierci dla zabójcy taksówkarza

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zapadł wyrok w sprawie przeciwko 24-letniemu Krzysztofowi Talarowi, oskarżonemu o zamordowanie 53-letniej poznańskiej taksówkarki Ireny U. w styczniu tego roku oraz usiłowanie zabójstwa innego taksówkarza, Sławomira T., w zeszłym roku. Sąd uznał Krzysztofa Talara winnym obu zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze.

Wyrok nie jest prawomocny.

(PAP)

Przeciw pasożytnictwu

Gdy człowiek dorosły i w pełni sił obywa się bez pracy i nauki to — jeśli nie odziedziczył kapitału — jego postępowanie znajduje zazwyczaj kwalifikację w którymś z paragrafów kk. Tak oto łączy się te zachowania w czerwcowej uchwale Sejmu w sprawie „Umacniania zdrowia moralnego społeczeństwa": „Szczególny sprzeciw społeczny budzi uchylanie się od pracy przez ludzi zdolnych do jej wykonywania oraz czerpanie zysków z nielegalnych i nie ustalonych źródeł".

Ten sprzeciw wyrażono we wnioskach przedwyborczych — i został przez posłów podtrzymany. Przygotowano kilka projektów nowelizacji ustawy, wprowadzających w różnym nasileniu kary pozbawienia wolności za pasożytniczy tryb życia. Ponieważ trwa dyskusja wśród ekspertów — za wcześnie na ocenę propozycji. Istotny jest przedmiot sporu, jakże charakterystyczny dla współczesnych legislatorów.

Przypomnijmy fakty: ustawa z 1982 r. o uchylających się od pracy — uchwalona przez Sejm w wersji znacznie łagodniejszej niż proponował rząd — umożliwiła, mimo wielu uwag krytycznych, dość dokładne rozpoznanie zjawiska. Mniej więcej 200 tys. osób znajduje się w ewidencji. Nazwiska się zmieniają. Niektóre wracają co jakiś czas, inne znikają na zawsze. Prawie wszystkich zarejestrowanych kieruje się do pracy. Prawie połowa zgłasza się do niej, znaczna część podejmuje ją na dłużej. Wypadki zadeklarowania niepracy jako modelu życia są rzadkie.

Grupa osób lawirujących, ocierających się o paragrafy, korzystających z prostych sposobów obejścia ustawy — oscyluje wokół 100 tys. Można dyskutować do upadłego:

Między pobłażaniem a represją

dużo to, czy mało. Dobrze jednak pamiętać przy tym, że jest to zjawisko stare i powszechne, występujące nawet tam, gdzie inni szukają pracy, gdzie występuje oficjalne bezrobocie. Tzw. margines w latach trzydziestych był w Polsce bardzo liczny. Tyle dla uspokojenia namiętności.

Propozycje najdalej idące zmierzają do ustanowienia pracy przymusowej bądź pozbawienia wolności tych, którzy się od niej uchylają. Przyjmując z pełnym zrozumieniem irytację, jaką wywołuje „element" w człowieku normalnym, zawsze warto jednak pamiętać o tym, aby nie przekroczyć w karaniu miary, by surowość nie stała się ślepą represją. Doświadczenia z pracą pod nadzorem są złe: do końca ub. r. WRN mogły dopuścić kierowanie do robót publicznych na okres do 60 dni. Skierowano 14 tys. osób, nakazany okres przepracowało 2,5 tys., przy czym koszt nadzoru i pożytku z pracy kształtował się jak 1:1. Ów przymus pracy budzi zresztą zawsze mieszane uczucia, a ponadto możliwe są urzędnicze nadużycia przy kwalifikowaniu poszczególnych przypadków, na co przytaczano przykłady podczas dyskusji w Sejmie. Gdyby zaś nie wystarczyło własnych wątpliwości natury moralnej, obowiązują podpisane przez rząd PRL umowy międzynarodowe. I jeszcze jedno: wiele przedsiębiorstw nie życzy sobie nakładania na nie obowiązku wychowania przez pracę ludzi z tzw. marginesu, przypominając o usilnie preferowanym przez reformę modelu pracy zyskownej.

Pożyteczne może okazać się natomiast wszystko, co zagęści ewidencję i usprawni sygnalizację, co ulepszy system wciągania do pracy. Nie bez znaczenia jest też ogólny stan ekonomiki, w której tak łatwo o kolidujący z prawem zarobek.

(KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA)

Z OBCEGO NA NASZE

Aczkolwiek komitet założycielski łódzkiego oddziału Związku Tłumaczy Polskich zawiązał się już przed 5 laty, to jednak faktyczną jego historia liczy się od maja zeszłego roku. Oddział bowiem mógł powstać zrzeszając co najmniej 25 członków, a taką właśnie liczbę osiągnięto dopiero wtedy.

Rozwiewając ewentualne wątpliwości co do sensu i potrzeby powoływania w takiej sytuacji oddziału, dodajmy, że tylko początek był trudny. Dziś łódzki Związek Tłumaczy Polskich liczy już 76 osób, wiele zaś jeszcze ubiega się o jego członkostwo.

Od momentu powstania oddziałowi udzielało gościny Wydawnictwo Łódzkie. Rzecz jasna nie całkiem bezinteresownie. Przypomnijmy, że znaczącą część produkcji łódzkie oficyny, i to znaczącą nie tylko ilościowo, stanowią właśnie tłumaczenia. Korzyść więc była obopólna.

Jedna oficyna nie jest jednak w stanie zapewnić „rynku pracy" kilkudziesięciu tłumaczom. Łódzki oddział nawiązał więc już kontakty z innymi wydawnictwami, zamykając miniony rok bilansem 15 przetłumaczonych i wydanych pozycji.

Mowa oczywiście tylko o pozycjach z zakresu literatury pięknej. Wielu bowiem tłumaczy pracuje na rzecz gospodarki narodowej, zajmując się tłumaczeniami literatury technicznej. Po okresie zastoju spowodowanym kryzysem systematycznie zwiększa się liczba zamówień dotyczących przekładu tekstów związanych z zakupionymi nowymi technologiami, licencjami.

Jednak nie tylko indywidualne osiągnięcia członków są wyznacznikiem aktywności oddziału, do którego przynależą. Jednym z jego zadań jest pomoc w rozwijaniu przekładowego warsztatu, który przecież wymaga nie tylko szczególnych uzdolnień, ale i stale uzupełnianej wiedzy. I tu łódzki oddział, mimo swego krótkiego stażu, zdołał już rozwinąć szeroką działalność. Poza spotkaniami z wydawcami organizowane są także sesje warsztatowe. U łódzkich tłumaczy gościł już Artur Sandauer, wkrótce przewidziane jest spotkanie z zastępcą redaktora naczelnego „Literatury na świecie" — Lechem Budreckim. Z uznaniem spotkał się także cykl prezentacji zatytułowany „Wielkie nagrody literackie", podczas których przedstawiane są sylwetki wielkich pisarzy, którzy uzyskali znaczącą w świecie nagrodę. Do tradycji weszły już także spotkania autorskie. Odbywają się one m. in. w szkołach pod hasłem „Tłumacze — dzieciom". Od roku też prowadzone jest „Kino w wersji oryginalnej". W wynajętej sali kameralnej w kinie „Tatry" odbywają się co dwa tygodnie projekcje. Zapraszani są na nie m. in. uczniowie ze szkół z rozszerzonym programem nauki języka obcego.

Z myślą o pozyskaniu nowych młodych członków łódzki oddział ogłosił niedawno konkurs dla nieprofesjonalistów na przekład poezji radzieckiej, planowane jest także zorganizowanie podobnego konkursu na przekład z języka francuskiego. Być może laureaci stworzą przy oddziale koło młodych tłumaczy. Atrakcyjnie przedstawiają się także dalsze zamierzenia oddziału. Dotyczą one m. in. organizacji sympozjów o nie tylko ogólnopolskim charakterze oraz przeglądów kultur narodowych.

Wypada tylko życzyć, żeby tej aktywności starczyło łódzkim tłumaczom na długo.

J. CYPERLING

spotkania z POLIHYMNIĄ

Obcowanie z Szekspirem, którego uważam za największego artystę, jaki kiedykolwiek żył na świecie, dało mi wiele w zakresie zdolności operowania formą, budowania dramaturgii dzieła muzycznego, umiejętności narracji...". To wyznanie, uczynione przez Tadeusza Bairda, a zapisane przez I. Grzenkowicz w książce poświęconej zmarłemu nie tak dawno kompozytorowi, wiele mówi o związkach, jakie zaistnieć mogą pomiędzy literaturą a muzyką. Związki te — co Baird właśnie podkreśla — dotyczyć mogą już samej struktury dzieła. Ale mogą też one polegać na wzajemnym przenikaniu tematyki: muzycznej do literatury (T. Mann, J. Iwaszkiewicz) czy, odwrotnie, literackiej do muzyki (kompozycje programowe, jak np. słynna „Symfonia fantastyczna" Berlioza).

Lgną zatem do siebie te dwie artystyczne dziedziny, flirtują z sobą zapamiętale. Bo też wyczulone na muzykę ucho miewają niekiedy pisarze i poeci, zaś bujną literacką wyobraźnię — kompozytorzy. Najczęstszym wszelako miejscem spotkania literatury z muzyką jest po prostu teatr muzyczny (synteza dramatu i muzyki) oraz liryka wokalna, czyli pieśń (będąca połączeniem muzyki i poezji).

Cytowany wyżej T. Baird uprawiał i jedną, i drugą dziedzinę — zarówno dramat („Jutro"), jak i pieśń. Pisząc pieśni potrafił znów sięgnąć do swego ukochanego Szekspira. Tak powstały w 1956 r. jego „4 Sonety miłosne", wchodzące pierwotnie w skład muzyki teatralnej, przeznaczonej do warszawskiej inscenizacji „Romea i Julii". Kompozytor sporządził później dwie koncertowe wersje „Sonetów": na baryton i orkiestrę symfoniczną oraz (na prośbę K. Teutscha) na baryton i orkiestrę kameralną. Tej ostatniej wersji słuchaliśmy na koncercie w minionym tygodniu.

Dyrygował Karol Teutsch, śpiewał Andrzej Hiolski. O kunszcie wokalnym Hiolskiego, nie potrafię myśleć inaczej, jak z zachwytem i podziwem. Tu splata się bowiem niezrównany w swej szlachetności timbre głosu z doskonałym warsztatem śpiewaczym i kulturą interpretacji. Nastrojowe, archaizujące w warstwie muzycznej „Sonety" mają w tym artyście idealnego wręcz odtwórcę — potwierdził to rzeczony występ. Ostatnia, wzruszająca, najpiękniejsza chyba pieśń: „Jakże podobna zimie jest rozłąka" została powtórzona. A słuchaczom pewnie i tak było wciąż mało, choć program występu obejmował jeszcze dwie arie starowłoskie — „Sento nel core" A. Scarlattiego i „Come raggio di sol" A. Caldary. I one wypadły przepięknie. Może jedynie siła brzmienia tego wyjątkowej urody głosu barytonowego była momentami w stosunku do orkiestry troszkę za mała.

Orkiestra miała swój dobry dzień. Karol Teutsch, dyrygując w Łodzi już w poprzednich sezonach dziełami barokowymi i klasycznymi udowodnił, że ma do naszych filharmoników „szczęśliwą rękę". Wydaje się zarazem, że z tym kapelmistrzem łódzcy instrumentaliści współpracują szczególnie aktywnie i ochoczo. Efekty widać. W kompozycji Bairda kwintet smyczkowy, zredukowany do składu kameralnego, brzmiał nader klarownie i spoiście. W kolejnych punktach programu — „Largo celebre" Haydna i prowadzonej z nerwem Beethovenowskiej I Symfonii, poza pojedynczymi, mniej dokładnymi wejściami, orkiestra grała precyzyjnie i stylowo.

Oby więcej takich koncertów! Jak do dobrej literatury, powraca się potem do nich myślą.

JANUSZ JANYST

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Preferencje dla podejmujących pracę w terenie

W lipcu ukazał się przygotowany przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych wykaz miejscowości i zakładów pracy, w których występuje niedobór kadr z wyższym wykształceniem oraz zakładów które oferują absolwentom mieszkania. Wzbudził on zrozumiałe zainteresowanie wśród absolwentów, gdyż wyjazd do miejscowości znajdujących się w wykazie ułatwia start życiowy, jako że wiaże się z otrzymaniem pokaźnego kredytu na zagospodarowanie. Uwzględniając ruch cen od 1 stycznia bieżącego roku kredyt ten został podniesiony ze 120 tys. zł do 150 tys. zł. Przy czym, jeśli stara się o niego małżeństwo absolwentów i obydwoje pracują w miejscowości ujętej w wykazie, kredyt może zostać im przyznany w podwójnej wysokości.

Powyższy kredyt absolwent może otrzymać po upływie 6 miesięcy od daty zawarcia umowy o pracę, niezależnie od ewentualnego kredytu uzyskanego na podstawie przepisów o kredytach „MM". Spłata tej jednorazowej pomocy finansowej jest zawieszona na 6 lat. Jeżeli zaś absolwent przepracuje je w pełni, na wniosek zatrudniającego go zakładu kredyt ulega umorzeniu.

Wniosek o umorzenie kredytu zakład zatrudniający absolwenta kieruje do banku, który udzielił kredytu. Z wnioskiem tym zakład ma prawo wystąpić i w dwu innych przypadkach, mimo niespełnienia warunku co najmniej 6-letniego zatrudnienia. A mianowicie wtedy, gdy absolwent przed upływem 6 lat zostanie uznany za inwalidę I lub II grupy, albo gdy powstaną warunki uniemożliwiające dalsze zatrudnienie absolwenta w danym zakładzie pracy, a właściwy do spraw zatrudnienia terenowy organ administracji państwowej stwierdzi brak możliwości podjęcia pracy przez absolwenta w miejscowości lub zakładzie umieszczonym w wykazie.

Oprócz kredytu, zamiejscowym absolwentom szkół wyższych, którzy podejmą pracę w terenie i nie posiadają mieszkań przysługuje ponadto dodatek w wysokości 50 proc. najniższego wynagrodzenia zasadniczego na wynajęcie mieszkania. Dodatek ten można wypłacać do 3 lat, licząc od daty podjęcia pracy I podobnie jak kredyt absolwenckim małżeństwom przysługuje on w podwójnej wysokości.

Poważne ułatwienia przewidują też przepisy dla tych absolwentów, którzy decydują się na budowę domu jednorodzinnego lub mieszkania w małym domu mieszkalnym. Mogą bowiem wtedy liczyć na udostępnienie im działki budowlanej przez terenowy organ administracji państwowej i przydzielenie im przez tenże organ materiałów budowlanych niezbędnych do budowy domu bądź mieszkania, oraz na uzyskanie kredytu na budowę domu jednorodzinnego do wysokości 1,5 mln. zł na zasadach ogólnych, lub w razie podjęcia budowy takiego domu, na warunkach preferencyjnych (przewidzianych w par 3 ust. 3 rozporządzenie RM z dnia 30 grudnia 1982 opublikowanym w Dz. U. 1/1983).

Na system pomocy młodzieży, przy jej starcie życiowym składa się wiele aktów prawnych. Jednym z podstawowych jest rozporządzenie RM z 31 sierpnia 1983 r. zamieszczone w Dz. U. 53/1983 w sprawie zatrudnienia absolwentów oraz późniejsze rozporządzenie RM z 1984 r. (Dz. U. 51) wprowadzające kilka istotnych i ważnych zmian. Przede wszystkim zmieniło ono określenie precyzujące, kto może być uważany za absolwenta szkoły wyższej. Obecnie jest to absolwent wyższych studiów dziennych, który podejmuje pracę zawodową w okresie 3 lat od ukończenia szkoły wyższej. (Poprzednio okres ten wynosił 1 rok).

To wydłużenie okresu „absolwenckiego" daje młodym ludziom możliwości przeniesienia się do mniejszych ośrodków i uzyskania 150-tysięcznego kredytu niezależnie od tego, czy praca w terenie jest ich pierwszym zatrudnieniem czy też kolejnym. Okres 3-letni dotyczy również absolwentów, którzy podjęli pracę wcześniej w miejscowościach znajdujących się obecnie w wykazie MPPiSS.

Równie korzystnie w rozporządzeniu z 1984 r. została rozstrzygnięta kwestia uprawnień absolwentów kończących szkoły przyzakładowe, w miejscowościach, w których występuje deficyt kadr. Zrównano ich bowiem z innymi absolwentami. Toteż ci, którzy pozostają w zakładzie, który ich przygotował do zawodu mogą teraz, podobnie jak przybysze z zewnątrz — uzyskać kredyt na zagospodarowanie się, a jeśli pochodzą z innej miejscowości, to i dodatek mieszkaniowy przewidziany dla absolwentów zamiejscowych.

Bowiem na analogicznych zasadach — poza samą wysokością — jest udzielany kredyt na zagospodarowanie się tym absolwentom szkół zawodowych, którzy postanawiają wyjechać, w terminie roku od ukończenia szkoły zawodowej, tam, gdzie ofert pracy jest więcej niż osób poszukujących jej.

(h)

DO 6 MIESIĘCY

W. D. — Pracuję na 1/2 etatu. W październiku zakład wręczył mi wypowiedzenie. A w kilka dni potem zachorowałem. Jak długo będę mógł pobierać zasiłek chorobowy? Czy tylko do dnia rozwiązania umowy, czy przez cały czas choroby? Moje wątpliwości biorą się stąd, że jestem emerytem.

Red.: To, że pan jest emerytem nie pozbawia pana prawa do zasiłku chorobowego. Art. 5 ustawy z 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego stanowi bowiem, że zasiłek chorobowy przysługuje pracownikowi, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania zatrudnienia. Ten warunek jest zaś spełniony. Inna sytuacja byłaby natomiast gdyby zachorował pan po rozwiązaniu umowy. Wtedy jako osobie mającej źródło utrzymania w postaci emerytury, zasiłek by już nie przysługiwał.

(h)

TYLKO DROGĄ SĄDOWĄ

J. W. — W maju 1985 r. na grobie mojego męża rzemieślnik kamieniarski z ul. Szczecińskiej 84 pan Jan K. postawił na moje zlecenie, nagrobek i płytę. Zapłaciłam za tę usługę 70 tys. zł. Otrzymałam na piśmie gwarancję na trzy lata. Tym czasem już po pierwszej zimie — tj. wiosną 1986 r. nagrobek i płyta popękały. Kilkakrotnie prosiłam p. K. o naprawę, ale on się wykręca. Kto może mi pomóc?

Red.: Chcieliśmy interweniować w pani sprawie w Cechu Rzemiosł Budowlanych przy ul. Górniczej 30/36. Ale poinformowano nas, że ponieważ odebrano temu rzemieślnikowi prawo do wykonywania usług, nie mogą zająć się pani skargą. Nie pozostaje pani nic innego, jak skierować sprawę do sądu przeciwko nierzetelnemu wykonawcy.

(g)

Telefon Usługowy 33 03 04

„KIESZONKOWCY" Z JUWENTUSU

W. K. — 1 października br. około godz. 14 w „Juwentusie" — przy stoisku ze sweterkami — okradziono mnie. Mocno tę stratę przeżyłam. W portfelu, oprócz dokumentów, miałam całą swoją pensję — ponad 30 tys. zł. Zdumiało mnie, że ekspedientki tak obojętnie przyjęły wiadomość o kradzieży. Stwierdziły, że są do tego przyzwyczajone. Nie ma dnia, żeby „kieszonkowcy" nie dali o sobie znać. Jeśli naprawdę tak jest, to dlaczego dyrekcja „Juwentusu" nie zainteresuje tymi faktami milicji?

Red.: Pani sygnał przekazaliśmy DUSW w Śródmieściu. Został on przyjęty z uwagą. W tymże obiekcie, funkcjonariusze już niejednokrotnie podejmowali działania. Doprowadziły one w konsekwencji do zatrzymania kilku osób oraz grup wieloosobowych, podejrzanych o dokonywanie kradzieży kieszonkowych. Tymi osobami zajęła się prokuratura. Ponieważ kradzieże w „Juwentusie" na pewien czas ustały, DUSW skierował działania na inne duże placówki handlowe.

(g)

ŚWIADCZENIE WYRÓWNAWCZE

R. Sz. — Wykonywałem dobrze płatną pracę. Na polecenie lekarza zostałem od niej odsunięty w związku z chorobą zawodową. Jestem załamany. Zakład zaproponował mi pracę o połowę niżej płatną. Przyjąłem ją. Czy nie powinienem otrzymać wyrównania?

Red.: Przepisy ustawy z czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. nr 30 z 1983 r. poz. 144) — przewidują świadczenia wyrównawcze, gdy pracownik doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu co najmniej w 20 proc. i osiąga wynagrodzenie zmniejszone co najmniej o 10 proc. Świadczenie wyrównawcze stanowi różnicę między wynagrodzeniem z okresu przed powstaniem stałego, lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu a wynagrodzeniem z okresu po powstaniu tego uszczerbku. Nie może jednak przekroczyć 30 proc. wynagrodzenia z okresu przed powstaniem uszczerbku na zdrowiu. Jest ono wypłacane jedynie przez 3 lata.

(g)

RZEMIEŚLNIK TEŻ NIE LUBI KLIENTÓW

E. C. — Uzyskałam informację, że prywatny punkt usługowy przy ul. Modrej 1, bardzo dobrze farbuje odzież z wełny. Z pełnym zaufaniem oddałam do ufarbowania płaszcz z wielbłądziej wełny. Długo czekałam na usługę, która — niestety — wypadła źle, albowiem farba nie podziałała na płaszcz równomiernie. Nie mogłam doprosić się o poprawienie usługi. Zmuszona byłam zwrócić się o interwencję. Tym bardziej, gdy usłyszałam, że mogę iść ze swoim płaszczem do samego pana Boga.

Red.: Zainteresowaliśmy pani skargą Cech Rzemiosł Różnych przy ul. Sienkiewicza 15. Długo czekaliśmy na wyjaśnienie z którego jednakże wynika, że ów pechowy płaszcz, (dokładnie obejrzała komisja) został już przez pani męża z cechu odebrany. Że nie rości pani pretensji do samej usługi, lecz do sposobu załatwienia reklamacji.

Komisja przeprowadziła rozmowę z rzemieślnikiem z ul Modrej 1. Zwróciła mu uwagę, że swoim niewłaściwym postępowaniem, naruszył etykę zawodową. Zarząd cechu wyciągnął wobec rzemieślnika konsekwencje statutowe, i ostrzegł go, że w wypadku podobnych skarg, zostaną mu cofnięte uprawnienia rzemieślnicze.

(g)

KODEKS PRACY NA CO DZIEŃ

Traktorzystę, pracującego w SKR od co najmniej 10 lat, zaatakowała choroba. Z powodu dyskopatii przebywał 6 m-cy na zwolnieniu lekarskim, a potem jeszcze dwa lata na rencie inwalidzkiej. Po tym czasie ponownie został zatrudniony w SKR, ale w charakterze dozorcy. Po kilku zaledwie miesiącach dolegliwości powtórzyły się. Znów korzystał z wielomiesięcznego zwolnienia lekarskiego. Ledwo powrócił do pracy, złamał nogę. I znowu szpital i dłuższe zwolnienie. Wreszcie, w miarę zdrowy, zgłosił się do prezesa SKR prosząc go o pracę traktorzysty, gdyż był akurat wolny etat. Do nawiązania stosunku pracy nie doszło, chociaż świadectwa lekarskie stwierdzały, że mógł już pracować jako traktorzysta. Prezes obawiał się, że pracownik zacznie ponownie chorować i SKR zostanie bez traktorzysty, zaś etat portiera był zlikwidowany.

W małej miejscowości o pracę niełatwo. Tymczasem sytuacja rodzinna i materialna pracownika była wręcz katastrofalna. W tej sytuacji zwrócił się o pomoc do rejonowego sądu, który uznał, że jednak SKR miała obowiązek ponownie zatrudnić pracownika, choćby tylko ze względu na zasady współżycia społecznego.

SKR odwołała się do wojewódzkiego sądu pracy. Lecz i ta druga instancja również podzieliła pogląd, iż pracownik powinien był być przyjęty do pracy. I to na etat traktorzysty, gdyż takim właśnie wolnym etatem SKR dysponowała.

Z treści art. 53 par. 5 kp wynika bowiem, że zakład powinien w miarę możliwości ponownie zatrudnić pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn wymienionych w par. 1 i 2 art. 53 kp — zgłosił swój powrót do zakładu niezwłocznie po ustaniu tych przyczyn.

Oznacza to, że obowiązek zakładu ponownego zatrudnienia pracownika istnieje wtedy, gdy ma on odpowiednie możliwości etatowe i gdy pracownik odzyska zdolność do pracy w ciągu 6 miesięcy od rozwiązania umowy. W tej sytuacji ustalone zostało, że SKR dysponowała wolnym etatem traktorzysty. Były zatem możliwości zatrudnienia pracownika. Tymczasem przyjęto innego. Z opinii lekarza biegłego jaką złożył on przed sądem wojewódzkim wynikało, że pracownik został na tyle podleczony, że mimo stwierdzonych zmian chorobowych, mógł wykonywać swój zawód.

(g)

Na domowym dyżurze

Dyżury pełnione przez pracowników poza normalnymi godzinami pracy mogą odbywać się zarówno w zakładzie pracy, jak i w domu. Czy miejsce pełnienia dyżuru ma jakiś wpływ na uprawnienia pracowników do dodatkowego wynagrodzenia, lub wolnych dni? — pytają nas niejednokrotnie czytelnicy. Wskazują przy tym, że w obu wypadkach ich swoboda jest ograniczona. Bo przecież oczekując w domu na telefoniczne wezwanie z zakładu nie mogą się np. wybrać na niedzielny spacer, czy do kina. Tymczasem zatrudniające ich zakłady, w przypadku dyżuru domowego płacą tylko wtedy, gdy dyżur kończy się przyjściem do zakładu i wykonaniem określonej pracy. Najczęściej przyjęciem lub wyładowaniem towaru, który właśnie nadszedł do zakładu.

Odpowiedź na to pytanie trzeba zacząć od wyjaśnienia kwestii podstawowej. Czy dyżur może być traktowany tak jak okres świadczenia pracy, czy też nie. W myśl art. 144 par. 1 kp — nie, gdyż mówi on, że czasu dyżuru pełnionego przez pracownika poza normalnymi godzinami pracy w zakładzie, lub innym przez zakład wyznaczonym miejscu, nie wlicza się do czasu pracy, jeżeli podczas dyżuru pracownik nie wykonywał pracy.

Ale o ile kp przewiduje, że za czas dyżuru odbywanego w zakładzie pracownikowi przysługuje czas wolny, w wymiarze odpowiadającym długości dyżuru, to jednoznacznie stwierdza, że nie dotyczy to dyżuru pełnionego w domu. W zasadzie więc za dyżur odbywany w zakładzie należy się wolny czas, ale jeśli brak możliwości udzielenia go pracownikowi wypłaca mu się wynagrodzenie wynikające ze stawki jego osobistego zaszeregowania.

(h)

Przeprosiny dobre na wszystko?

Ten list podpisało aż 17 rodzin: „Mieszkamy przy ul. Czajkowskiego 7. W bloku, w którym stale występują przecieki wody. Trudno zliczyć ile już razy w ciągu ostatnich 5 lat wydzwanialiśmy do administracji. Ostatni przeciek nastąpił w lipcu, kiedy to pękł jeden z grzejników w suszarni na 11 piętrze, zalewając mieszkanie nr 32. A administracja! Jedyne co zrobiła do końca września to zablokowała grzejnik... pozbawiając suszarni wszystkich lokatorów".

Podjęliśmy interwencję. I wkrótce nadeszła lakoniczna odpowiedź, że 13 października element grzejny w suszarni został naprawiony. Po czym wręczono klucze od suszarni lokatorowi, który opiekuje się pralnią. Spółdzielnia nie darowała też sobie tchnącej pogodą informacji, że lokatorka mieszkająca bezpośrednio pod pralnią miała w tym czasie upragniony spokój, gdyż w okresie od lipca do 13 października z racji zaślepienia grzejnika w jej mieszkaniu nie występowały przecieki.

Zaś inne przecieki wynikające z zawilgocenia belki nadprożnej są spowodowane wadą technologiczną, która ujawniła się po okresie rękojmi. Wady te — pisze zarząd spółdzielni „Bawełna" — występują w wielu budynkach i są usuwane przez wykonawcę w kolejności wynikającej z wcześniej opracowanego harmonogramu. Dlatego też spółdzielnia przewiduje, że usunięcie przyczyn powodujących zawilgocenia ściany budynku przy ul. Czajkowskiego 7, które występują w okresie zimowym nastąpi o wiele później niż wynikałoby to z wstępnie określonych terminów — dopiero około 1988 roku.

I wreszcie na samym końcu znalazło się zdanie, „Za pośrednictwem redakcji przepraszamy naszych lokatorów za uciążliwości, które powstały w wyniku awarii i wady technicznej budynku".

Czyżby przeprosiny były dobre na wszystko?

(h)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Żądamy sprostowania czyli wszystko się zgadza

MOTTO:

Pewien łodzianin „złożył w Urzędzie Telekomunikacji Łódź-Północ w dniu 86-08-13 wniosek o zainstalowanie telefonu przy ul. Przybosia 46, motywując wniosek prowadzeniem działalności rzemieślniczej. W dniu 1985-09-09 złożył odwołanie" — z pisma z-cy dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji w Łodzi do redakcji „DŁ". Tak więc cuda się zdarzają!

Pismo zaś, w którym wyraźnie napisano, iż człowiek odwołał się rok wcześniej, niż złożył wniosek, jest stanowczym żądaniem sprostowania. Żądanie to ma tylko jedną motywację: „Zwracam się do Ob. Redaktora — pisze przedstawiciel WUT do redaktora naczelnego „DŁ" — z wnioskiem o spowodowanie zamieszczenia sprostowania na łamach Waszej Gazety (zgodnie z prawem prasowym) o niezgodności — zawartych w artykule redaktora Krzysztofa Krubskiego („Dziennik Łódzki" nr 235 str. 4) pod tytułem „Telefoniczna opowiastka" — wynikających z nieznajomości obowiązujących przepisów i stanu faktycznego".

Przypomnę — była to historyjka o pewnym właścicielu prywatnego interesu, który do tej pory prowadził go, korzystając z mieszkania i telefonu swego ojca i, niestety, dostał własne mieszkanie. Oczywiście, bez telefonu. Złożył odpowiednie podanie i okazało się, że musi parę lat poczekać. To początek historyjki, ciąg dalszy skonstruuję z porównania obu tekstów, ponieważ Pan Dyrektor wyraźnie pisze o jakichś niezgodnościach.

Pan Dyrektor: „W czasie interwencji zasygnalizowano Ob. (...), że rozpatrzenie spraw z rejonu os. Rojna-Północ nastąpi w I półroczu 1986 roku i będą brane pod uwagę głównie przeniesienia zgodnie z obowiązującą kolejnością wynikającą z zarządzeń Ministra Łączności".

„DŁ": „Petent uzyskał, zamiast przydziału telefonu dobrą radę: jeśli pański ojciec zgodzi się oddać swój telefon, wtedy można go przenieść do pańskiego nowego mieszkania".

I starszy pan zrezygnował.

Pan Dyrektor: „Sprawę skierowano do decyzji komisji. Komisja na posiedzeniu w dniu 1986-09-26 zaopiniowała wniosek odmownie z uwagi na brak możliwości technicznych jego realizacji oraz zaległe 20 wniosków o przeniesienia złożone identycznie (...)".

„DŁ": „Otóż prośby o przeniesienie numeru nie zaaprobowano!".

A więc telefonu przy ul. Przybosia nie będzie, tymczasem umilkł telefon w mieszkaniu starszego pana.

Pan Dyrektor: „Telefon na ul. Kościuszki (wszyscy oprócz pracowników WUT nazywają tę ulicę alejami Kościuszki — przyp. red.) został wyłączony zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Łączności z dnia 23 czerwca 1986 roku Dz. Ustaw PRL nr 27 z dnia 29 lipca 1986 roku, par. 11 pkt 3. Przepis ten nakłada na Urząd obowiązek wyłączenia telefonu niezależnie od decyzji wnioskodawcy".

„DŁ": „Telefon przy al. Kościuszki wkrótce wyłączono".

I to tyle o „niezgodnościach". Teraz o „nieznajomości obowiązujących przepisów".

W zakończeniu **Pan Dyrektor pisze** tak: „Dziwi mnie fakt ukazania się tego artykułu bez jakiejkolwiek próby wyjaśnienia faktów z Urzędem. To nie Urząd pozbawił ojca, 72-letniego schorowanego kombatanta, telefonu lecz jego dzieci, chcące uzyskać preferencje w zainstalowaniu telefonu w swoim domku jednorodzinnym".

I tu muszę autora listu rozczarować. W telefonicznej rozmowie z pracownikiem WUT dowiedziałem się zupełnie tego samego, co wynika z pisma Pana Dyrektora. Otóż i z rozmowy telefonicznej i z pisma Pana Dyrektora wnioskuję, że nasze przepisy o łączności, owszem, pozwalają zrzec się telefonu na rzecz osób najbliższych, ale to wcale nie oznacza, że osoby te ów telefon otrzymają. Przecież właśnie w tej sprawie sytuacja wygląda tak, że starszy pan telefonu już nie ma, a „jego dzieci" — jak pisze Dyrektor — też nie, bo komisja podanie o przeniesienie załatwiła odmownie. Zarówno moja telefoniczna rozmówczyni, jak i autor pisma przekonują, że wszystko jest w porządku, zgodnie z przepisami.

KRZYSZTOF KRUBSKI

kup los loterii Jubilatka

GŁÓWNE WYGRANE 12 SAMOCHODÓW FSO-1500. 58 FIATÓW 126p. 10 WYGRANYCH po 2.000.000 zł. 20 WYGRANYCH po 1.000.000 zł. LOSY W KIOSKACH „RUCH"

CENA LOSU 50 zł.

ogółem DO WYGRANIA ponad 770 MILIONÓW zł.

UWAGA! UWAGA!

Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Wyposażenia Mieszkań „DOMAR" w Łodzi i Łódzka Fabryka Mebli

ZAPRASZAJĄ

◆ **na wystawę** ◆

WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ

Osiedle Stare Chojny, ul. Gładka 39/41, bl. 452 B m. nr 21 i nr 22

w dniach 5 — 26 listopada 1986 roku w godz. 10—18,
w soboty 8 listopada, 15 listopada 1986 r. wystawa czynna w godz. 10—18,
w pozostałe soboty i niedziele — wystawa nieczynna.

2549-k

NIERUCHOMOŚCI

„WŁASNOŚĆ" — pośrednictwo kupna — sprzedaży nieruchomości, mieszkań — Ciołkowskiego 3 — 155 (12—17) Ambroziak. 29661 g

SPRZEDAM działki budowlane na Sikawie 700—1000 m. wiad. Gołębia 10/19 8790 g

KUPNO-SPRZEDAŻ

VIDEO przenośne, syntezator Korg, Roland, Yamaha kupię 51-16-31. 10696 g

VIDEO, telewizor sprzedam 51-16-31. 10694 g

LUXOMAT SW-02, MSH-101 sprzedam. 32-72-36.

SLUCHAWKI dla niesłyszącego firmy „Oticon" lub „Palton" kupię. 51-59-86. 32391 g

TELEWIZOR czarno-biały „Neptun" 624 sprzedam. 51-79-13. 8724 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne „HAMEXIN" zakupi overlock przemysłowy 3 lub 5-nitkowy. Gdańsk, ul. Bursztynowa 19, telefon 53-10-58, telex 0512816 heex p.l. 6599 k

„CONCISE 3M" — sprzedam. 34-10-75. 8755 g

DYWAN, akordeon, „Spectrum" — sprzedam. 57-72-30. 8742 g

SPRZEDAM Radmora tuner — kolumny. Tel. 74-91-42. 8643 g

ZNACZKI PRL — sprzedam. 86-58-87 po 17. 8706 g

SPRZEDAM suknię ślubną, palmę „Kentia", tel. 43-57-77. 29880 g

DUŻĄ wieżę z kolumnami i gramofonem G-1100 sprzedam, tel. 48-13-86. 32392 g

WIDEO DYSKOTEKA

Łódzki Dom Kultury

w każdy piątek, sobotę, niedzielę w godz. 18—23, ul. Traugutta 18.

2503-k

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA-EWA" W ŁODZI

zatrudni natychmiast

pracowników na stanowiska:

- tokarza,
- frezera,
- ślusarzy,
- mechaników aparat. automat. (do brygady remontowej),
- pomoc kucharza,
- elektromontera z uprawnieniami,
- mechanika silników spalinowych,
- operatora urządzeń dozujących, form i pakujących (kobiety).

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale spraw pracowniczych i organizacji w Łodzi, ul. 22 Lipca 15/17.

Fabryka nie przyjmuje pracowników po porzuceniu pracy.

6524-k

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO nr 1 ZAKŁADU DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w ŁODZI, ul. ŁĄKOWA 4

organizuje, dla młodzieży i dorosłych
przyspieszone kursy tańca towarzyskiego i disco I i II stopnia, wg programu World Dance Program.

Zapisy w Punkcie Informacji i Poradnictwa przy ul. Łąkowej 4, tel. 32-60-48 lub 32-89-05 w. 41 w godz. 9—17. 2531-k

ZAKŁADY SPRZĘTU PRZECIWPOŻAROWEGO w Łodzi, ul. Wólczańska 241

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie uszczelek U2 25×36×8 z mieszanki 70A.

Zamówienie roczne — około 50.000 tys. sztuk. Zakłady dysponują własną formą.

Oferty zostaną otwarte 14 dnia od momentu ukazania się ogłoszenia.

Bliższych informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 84-38-91, 84-73-94 lub 84-01-50 w. 7 lub 22.

Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

2486-k

ŁÓDŹ — tanio sprzedam komplet czarnych mebli stołowych. Długość kredensów 260—160, krzesła, stół. Wyszogród, tel. 72. 370 P

STĘBNÓWKĘ LZ-3 kupię. 32-57-85. 8771 g

KUPNO

SPRZEDAM 126p (1979). 43-92-56. 10450 g

„VW-1300" — sprzedam. Złotno 89. 31701 g

ZAMIANY

WYNAJMĘ lokal na pracownię — dzielnica Bałuty. Gnieźnieńska 25 po 16 31702 g

ODSTĄPIĘ lokal w centrum nadający się na solarium (siła woda, telefon) Mickiewicza 57 (sklep meblowy). 31551 g

KWATERUNKOWE — pokój z kuchnią 38 m, I piętro, os. Mireckiego zamienię na trzy pokoje z kuchnią. Listy 8786 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA razy M-3 własnościowe zamienię na M-4. Listy 8739 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

ZAMIENIĘ M-4, bloki, z telefonem na M-2 bloki i pokój w starym. 36-87-98. 8740 g

SZCZECIN — zamienię mieszkanie kwaterunkowe 60 m, wszystkie wygody oraz małą cukiernię z telefonem — na podobne w Łodzi lub inne propozycje. Listy 29904 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

NAUKA PRACA

NIEMIECKI — korepetycje, 86-17-19, Wiśniewski: 8743 g

PRZEDSZKOLE prywatne. 74-24-16 Płókarz. 26546 g

NA urlopie wychowawczym chałupnictwo przyjmę. Tel. 15-80-27. 8757 g

POSIADAM „127p" — przyjmę akwizycję, Łęczycka 58, 33b (po 18). 8789 g

PRZYJMĘ chałupnictwo — niekoniecznie szycie (rejestracja). Łęczycka 58 m 33b. 8788 g

STOLARNIA, Wiskitno, Główna 68 zatrudni robotników, uczniów, czeladników, rencistów. Tarcicę kupię. 8688 g

MATEMATYKA. 51-74-10 mgr Pluskowski. 31015 g

PRZYJMĘ hydraulika z uprawnieniami spawacza — emeryta i ucznia. 36-14-36, po 17. 10539 g

USŁUGI

REGULACJE gaźników, zapłonów, zawieszeń i świateł. Borowa 1, Haniewski. 8751 g

TELENAPRAWA „Rubin", „Elektron" 74-93-42 Stelter. 32546 g

VIDEO — Art. kamerą VHS rejestruje zawodowy operator. 86-10-28, Igor Kropat 6532 g

VIDEO — filmowanie uroczystości kamerą VHS 55-61-73 Olczak. 9675 g

AV-VIDEO operator filmowy rejestruje. Tel. 78-70-45 godz. 17—20. Ślązak. 28618 g

EKSPRESOWA naprawa maszyn do szycia. 51-02-02 Goss. 31059 g

INSTALACJE elektryczne 86-95-64 Drozdowski, po 18. 29779 g

UKŁADANIE wykładzin podłogowych, parkietów, cyklinowanie, lakierowanie, wstrzeliwanie kołków montaż karniszy i pochodne. Instytucjom rachunki. Radzikowska, tel. 81-58-68. 23812 g

MALOWANIE, tapetowanie. Białek, ul. Wierchowa 1/3. Stoki. 30806 g

PRANIE dywanów, wykładzin — rachunki. Drożdż 32-30-36. 8179 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrz. Instytucjom rachunki. Wiecka: 36-25-82 10161 g

WYCISZANIE, zabezpieczanie drzwi, zamki, blokady. 33-31-27 Arbajter. 9679 g

BRAMOFONY, dzwonki, pozytywki. Wigury 15, 36-59-24, Trojak. 9309 g

ŚCINANIE drzew, 55-55-42 Włodarczyk. 8384 g

TELENAPRAWA. Jędrzejewski. 84-43-96. 32321 g

BIURO PROJEKTOWANIA DOKUMENTACJI TECHNOLOGICZNO-KONSTRUKCYJNEJ PL „PROTEX" Łódź, ul. Armii Ludowej 25

ZATRUDNI ZARAZ
INŻ. BUDOWNICTWA z uprawnieniami na stanowisko SPECJALISTY PROJEKTANTA na cały lub część etatu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dz. ekonomicznym i spraw pracowniczych, telefon 32-37-52 lub 33-53-39.

6478-k

ODDZIAŁ BIURA PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO W PIOTRKOWIE TRYB. z/s w Łodzi, ul. Zachodnia 47

ZATRUDNI ZARAZ

- inżynierów architektów,
- techników budowlanych i kreślarzy.

O warunkach pracy i płacy informacji udziela dział kadr OBPP, telefon 55-36-65 lub 57-60-47.

6502-k

PRZEPROWADZKI. Kostanek. 84-73-71. 28433 g

„FAKTOR" — pośrednictwo w kupnie — sprzedaży. 16—19, Tuwima 67 (przy Tramwajowej). 8163 g

RUBIN — Elektron naprawa. 51-44-54 Gogulski. 28411 g

JOWISZ — Rubin naprawa. 55-24-56. Muszyński. 31403 g

PRZEPROWADZKI. Tel. 74-68-05 godz. 18—20. Grzesiak. 28741 g

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Mazurek, tel. 57-56-19. 31498 g

PRZESTRAJANIE Pal/Secam, UKF, magnetowidy, mikrokomputery inż. Fidler 46-62-18. 32563 g

TĘPIMY robactwo, gryzonie. Gwarancja, rachunki. 78-17-53, Kowalik. 31206 g

ŚCINANIE drzew. Duda 74-26-29, 32-08-58. 31443 g

RÓŻNE

ZAKŁAD hydrauliczny poszukuje operatywnego wspólnika. Listy 8702 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

POSIADAM maszynę kuśnierską — oczekuję propozycji. Tel. grzeczn. 34-32-95. 8693 g

SKLEP konfekcyjno-dziewiarski poszukuje producentów atrakcyjnych wyrobów. Toruń, tel. 304-32 do godz. 18. 8759 g

PANOWIE! Atrakcyjne oferty matrymonialne poleca „LIDO" Gdynia 10, skrytka 37. 6260 k

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczecinek poleca oferty zagraniczne. 355 p

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA w Łodzi, ul. Tokarzewskiego 2

ZATRUDNI ZARAZ

- specjalistę ds. inwestycji,
- specjalistę ds. postępu technicznego i racjonal.,
- st. inspektorów ds. techn. (dyspozytorzy),
- kontrolerów eksploatacji,
- kierowców I i II kat.,
- maszynistów spycharek, koparek,
- monterów ogumienia,
- mechaników nap. poj. samoch.,
- spawaczy gaz. elektr.,
- malarza lakiernika samoch.,
- tokarza,
- murarzy,
- palacza c.o.,
- elektromontera zakładowego,
- monterów wod.-kan.,
- robotnika gospodarczego,
- ładowaczy,
- robotników ręcznego oczyszczania,
- szaleciarki,
- st. dozorcę,
- st. portiera,
- st. portiera 3/4 etatu (emeryt),
- pielęgniarzy zwierząt.

Przedsiębiorstwo nie przyjmuje po porzuceniu pracy.

Zgłoszenia przyjmuje dział spraw pracowniczych w Łodzi, ul. Tokarzewskiego 2, I piętro, pok. 14, telefon 57-02-36 oraz 57-11-21 wew. 223.

6312-k

WCZASY ODCHUDZAJĄCE oraz odnowy biologicznej w luksusowym hotelu „Orbis — Mrongovia"

OFERUJE na m-ce listopad, grudzień, styczeń

Biuro Usług Turystycznych „INTERTOUR" Łódź, ul. Piotrkowska 73/75, tel. 32-91-57, 32-65-38.

2401-k

SAMOTNI — oferty matrymonialne „SWATKA" — Piotrkowska 133. Paniom polecamy oferty zagraniczne. 29997 g

ZAGUBIONY

30 PAŹDZIERNIKA na Dworcu Fabrycznym zostawiono stacje dysków. Nagroda. 74-50-96. 32502 g

ZAGUBIONO prawo jazdy. Stanisław Rycaj, Chóralna 6/1 8744 g

ZGUBIONO legitymację studencką 6359/S. AM, Klaudiusz Maroszyński. 8734 g

ZAGUBIONO prawo jazdy. Tomasz Woźniak, Adwentowicza 7/4. 8752 g

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową rodzinną nr 145/82 UŁ Andrzej Robaszkiewicz. 8766 g

„ZIMA" — TUŻ, TUŻ

Wczasy zimowe w dobrych warunkach

OFERUJE JUŻ OD DZIŚ

Biuro Usług Turystycznych „INTERTOUR" Łódź, ul. Piotrkowska 73/75, tel. 32-91-57, 32-65-38. w godz. 9—17.

2402-k

SĄD SKAZAŁ

Sąd Rejonowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 12 czerwca 1986 r. skazał Henryka Kowalczyka, ur. 24 lutego 1953 roku, syna Ignacego, zam. w Łodzi, ul. Kilińskiego 225 za produkcję samogonu na karę 30.000 zł grzywny z podaniem wyroku do publicznej wiadomości. 8793-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 października 1986 roku zmarł w wieku 76 lat długoletni lekarz bałuckiej służby zdrowia

dr med. WACŁAW WĄGROWSKI

ordynator oddziału Położniczo-Ginekologicznego Szpitala H. Wolf.

W Zmarłym straciliśmy wspaniałego lekarza-nauczyciela wielu pokoleń, Człowieka dobroci i wielkiego serca.

Pozostanie w naszej pamięci.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ ŁÓDŹ-BAŁUTY, CZYNNIKI SPOŁECZNO-POLITYCZNE, KOLEŻANKI i KOLEDZY oraz WSPÓŁPRACOWNICY.

Z żalem żegnamy wieloletniego członka ZNP w Politechnice Łódzkiej

mgr ALEKSANDRA LEŃCZUKA

Wyrazy współczucia Rodzinie składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z ZNP w POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ.

KOLEŻANCE

ZOFII SZULC

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

DYREKCJA, RADA PRACOWNICZA, POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG INWESTORSKICH GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ.

Panu profesorowi DR HAB. MED.

KAZIMIERZOWI BOJANOWICZOWI

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

KIEROWNIK i PRACOWNICY KLINIKI CHORÓB PRZEWODU POKARMOWEGO I PRZEMIANY MATERII IMW AM w ŁODZI.

Wyrazy współczucia KOL. KOL.

HENRYCE i JACHOWI STANKIEWICZ

z powodu śmierci MĘŻA — OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO w ŁODZI.

KOLEŻANCE

mgr inż. TERESIE FILAS

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRZEDSIĘBIORSTWA GEOLOGICZNEGO ZAKŁAD w ŁODZI.

Po zakupy — do śródmieścia

Kombinaty wolą budować domy

Na osiedlu Radogoszcz-Wschód, budowanym między ulicami gen. W. Sikorskiego, Zgierską, Łozową i torami kolejowymi (po wschodniej stronie), mieszka już ponad dziesięć tysięcy ludzi. Osiedle rozrasta się z miesiąca na miesiąc. Wkrótce liczyć będzie piętnaście tysięcy, a docelowo — ok. 25 tys. mieszkańców.

Podobnie jak na innych młodych osiedlach, również i tu budowlani nie nadążają z budownictwem towarzyszącym. Plany przewidują zbudowanie tu na parterach budynków mieszkalnych i w pawilonach około dziesięciu sklepów, kilku punktów usługowych, kiosków, kilku przedszkoli, dwóch szkół podstawowych, apteki, przychodni, baru itp.

Tymczasem mieszkańcy osiedla mają do dyspozycji dwa sklepy spożywcze i kilka kiosków czynne są też trzy przedszkola i szkoła podstawowa, ale na resztę zaplanowanych placówek trzeba będzie chyba dość długo poczekać. **Przykładem opieszałości budowlanych może być pawilon handlowy nr 31, zlokalizowany w pobliżu siedziby administracji osiedla. Miał on być oddany do użytku w styczniu ubiegłego roku. Opóźnienie wynosi więc prawie dwa lata. Do tej pory wykonano zaledwie fundamenty i konstrukcję stalową. Roboty zostały przerwane. RSM „Lokator" obliczyła wykonawcy (którym jest ŁKB „Zachód") kary za opóźnienie sięgające miliona złotych.**

Ten sam kombinat miał latem ubiegłego roku przekazać do użytku przedszkole przy ul. Wiklinowej, ale zbudowano tylko piwnice i budowa utknęła w martwym punkcie. Za to też trzeba będzie płacić kary, co dla rodziców jest wątpliwą pociechą.

Latem tego roku miała być rozpoczęta budowa przychodni zdrowia. Teren został przekazany wykonawcy, którym jest ŁKB „Wschód", ale na placu nie widać żadnego ruchu.

Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak powiedzieć, że z rocznym wyprzedzeniem przekazano do użytku część pomieszczeń dydaktycznych w budynku szkoły podstawowej, wznoszonej w sąsiedztwie przyszłej przychodni. Jednakże termin rozpoczęcia budowy drugiej szkoły podstawowej nadal jest pod znakiem zapytania, ponieważ ma być ona budowana na terenie istniejących do dziś Zakładów Sprzętu Przeciwpożarowego. Zakłady miały być w tym roku przeniesione, ale jak na razie nic zanosi się na ich przeprowadzkę.

Główną bolączką, na którą uskarżają się mieszkańcy osiedla, jest konieczność dokonywania zakupów i zlecania usług w śródmieściu z dala od miejsca swojego mieszkania. Przyczyna tego stanu rzeczy to uchylanie się generalnych wykonawców (ŁKB „Zachód" i ŁKB „Wschód") od realizacji budownictwa towarzyszącego. Na wytłumaczenie mają oni ciągle te same argumenty: brak materiałów i brak fachowców. Ale główną przyczyną niechęci jest to, że budowa placówek handlowych usługowych, oświatowych służby zdrowia itp. stwarza więcej problemów i wymaga większego wysiłku niż budowa domów mieszkalnych.

(ik)

Nowy blask starej willi

Historia tego domu sięga końca XIX wieku. Plac, na którym dom stoi, należał do W. Teschemachera, ale czy właścicielem był on, czy może A. Kuk lub Etingon — tego dokładnie nie wiadomo. Pewne jest natomiast to, że willa była piękna.

Znana jest za to najnowsza historia domu przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Wigury (dawniej Długiej i Pustej). Działacze ZW PTTK — **Andrzej Danowski i Jacek Ciesielski** — mówią, że były to smutne dzieje. Przez pewien czas mieścił się tam dom kultury, a następnie przedszkole zakładów „Zenit". Podobno przepisy sanitarne wymagały, aby wszystko co możliwe zamalować na olejno. Kiedy dzieci urosły i przedszkole się wyludniło, ktoś postarał się o ekspertyzę, z której wynikało, że dom nadaje się do rozbiórki. Piękna willa stała się meliną okolicznych włóczykijów, którym niepotrzebne były ozdoby na ścianach i sufitach...

— „Walczyliśmy" o ten dom przez parę lat — mówi przewodniczący komisji opieki nad zabytkami ZW PTTK, A. Dankowski. — W 1982 roku willa została wpisana do rejestru zabytków, a w rok później UMŁ przydzielił ją nam. Ciekawe, że nowa ekspertyza — przeprowadzona parę lat po tamtej — stwierdziła, że konstrukcja willi jest w dobrym stanie, a tylko parę lat bez gospodarza i dziurawy dach nadszarpnęły nieco jej stan.

Oczywiście, aby dom odzyskał dawny blask, trzeba w to wszystko włożyć sporo pracy. Decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków oznacza, że wszystko trzeba odnowić i doprowadzić do stanu sprzed roku 1892. Remontu podjęła się spółdzielnia rzemieślnicza „Budex" i widać, że wie jak to się robi. Trzeba jednak przyznać, że na tempo prac ma wpływ społeczna praca wiceprzewodniczącego ZW PTTK — **Jana Ciebowskiego**, nadzorującego remont. Dzięki garstce zapaleńców, którym leży na sercu sprawa łódzkich zabytków, willa przy zbiegu ulic Wigury i Sienkiewicza powinna za dwa lata być gotowa. A co będzie w środku?

— Znajdzie się tu miejsce — mówi J. Ciesielski — dla Towarzystwa Polsko-Włoskiego, będzie filia muzeum turystyki, biblioteka, sale klubowe przeznaczone na odczyty, pogadanki i spotkania towarzyskie. **Chcemy tu urządzić sklep z wydawnictwami turystycznymi — do tej pory jedyny sklep tej branży mieści się w Krakowie.** Natomiast ogród i oranżeria staną się miejscem koncertów. W. M.

Dostawka
- czyli jak wyzdrowieć na korytarzu

Pod koniec tego roku w szpitalach województwa łódzkiego będzie 8.097 łóżek, co oznacza, że na 10 tys. mieszkańców przypada niecałych 70. Niestety w roku 1987 łóżek w szpitalach nie przybędzie i dlatego norma 85 łóżek na 10 tys. mieszkańców stanie się jeszcze bardziej odległa. Jeśli dodamy do tego, że budynki szpitalne nie są rozmieszczone równomiernie w stosunku do gęstości zaludnienia, a ich stan w wielu wypadkach wymaga kapitalnego remontu — to otrzymamy dość przykry obraz lecznictwa zamkniętego. Podane liczby dotyczą tzw. lecznictwa ogólnego, ale jeśli chodzi np. o lecznictwo psychiatryczne, sytuacja jest podobna.

W roku 1987 nie zwiększy się liczba wiejskich ośrodków zdrowia i nadal wynosić będzie jedynie 24. Planuje się natomiast uruchomienie nowego gabinetu zabiegowego w ośrodku w Giecznie.

Kolejny słaby punkt w tej dziedzinie — przychodnie zdrowia. Największe potrzeby są zwłaszcza na nowych osiedlach. Stąd konieczność otwierania dodatkowych poradni w istniejących przychodniach i zagospodarowywania lokali na parterach nowych bloków.

Nie przybędzie miejsc w żłobkach. Obecnie 14 proc. dzieci w wieku do 2 lat ma tam zapewnioną opiekę. Chore maluchy otrzymają sanatorium w Moszczenicy, które dysponować będzie 100 miejscami.

W 1987 roku poprawi się nieco sytuacja osób mieszkających w domach pomocy społecznej. Otwarte zostaną m.in. obiekty w Ozorkowie i Żabiczkach. Wciąż jednak za mało będzie miejsc dla osób chorych nerwowo i dzieci umysłowo upośledzonych.

Takie są założenia projektu planu społeczno-gospodarczego na rok 1987, opracowane dla Komisji Zdrowia, Ochrony Środowiska i Kultury Fizycznej RN m. Łodzi.

Aby uzupełnić obraz planów w zakresie ochrony zdrowia, można dodać, że w roku przyszłym przeznaczono na ten cel kwotę 320 mln, czyli o 27 proc. mniej niż wydano w roku bieżącym.

W. M.

Na Franciszkańskiej jak w... kominie

Wczoraj w godzinach rannych niecodzienny wypadek miał miejsce na ul. Franciszkańskiej przed Stacją Krwiodawstwa. Z jadącego samochodu spadło kilka worków sadzy, która dosłownie zasypała ulice. Tłusta konsystencja sadzy spowodowała, że normalny ruch pojazdów trzeba było ze względu na możliwość poślizgu ograniczyć i to znacznie. Na odsiecz ściągnięto polewaczki, zamiatarki samochodowe i piaskarki.

Praktycznie ze względu na zapylenie powietrza wstrzymana została praca Stacji Krwiodawstwa. Przeżyliśmy zatem miniklęskę żywiołową, która na szczęście nie pociągnęła za sobą większych konsekwencji.

(kl)

To był tylko pies...?

„Tato, kup mi pieska". Tak się zaczęło. Pies stał się przyjacielem kilkunastoletniej dziewczynki zamieszkałej przy ul. Gorkiego na osiedlu Widzew-Wschód. Ta przyjaźń została jednak przerwana przez człowieka. Nie szanujący przepisów drogowych kierowca prywatnego samochodu LDP-7590 wjechał w uliczkę zamkniętą dla ruchu osiedlowego. W tym czasie dziewczynka była na codziennym spacerze ze swoim ulubieńcem. Pies został śmiertelnie potrącony przez samochód. Kierowca pojechał dalej.

„Nic się nie stało. Przecież to tylko pies" — tyle usłyszeli rodzice zrozpaczonego dziecka, gdy odnaleźli sprawcę wypadku. Mała dziewczynka do dziś nie może wyjść z szoku. Na jej oczach zginął jej przyjaciel. Na jej oczach odbył się akt okrucieństwa, dokonany przez dorosłego człowieka.

Czy naprawdę nic się nie stało, bo to był tylko pies?...

(BS)

Co roku w przededniu rocznicy Rewolucji Październikowej w parku im. J. Poniatowskiego na grobach żołnierzy radzieckich społeczeństwo Łodzi składa wiązanki kwiatów i zapala znicze pamięci. Czcimy pamięć bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy oddali życie za naszą wolność.

Siedem lat temu na łamach „Dziennika", opisywaliśmy niecodzienną i wzruszającą historię odszukania przez Marię Kriwsun-Małych z dalekiej Ałma-Aty — stolicy Kazachstanu — grobu swojego brata, pochowanego w łódzkim parku im. Poniatowskiego. Miał zaledwie 19 lat, kiedy na skutek odniesionych ran zmarł w szpitalu wojskowym w Łodzi. Było to w 1945 roku.

Lekcja wychowania patriotycznego

Maria Kriwsun-Małych przyjechała z mężem Wasilijem do Łodzi, aby zgodnie z ostatnim poleceniem umierającej matki złożyć na grobie brata hołd jego pamięci.

W Łodzi spotkała wielu przyjaciół, z którymi do tej pory koresponduje. W Szkole Podstawowej nr 150 harcerze urządzili specjalną gablotkę, w której znajdują się listy i pamiątki po bohaterskim żołnierzu radzieckim Iwanie Kriwsunie. Młodzież tej szkoły opiekuje się także grobem Iwana Kriwsuna, na którym zawsze leżą kwiaty.

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 nawiązali korespondencję z Marią Kriwsun-Małych, a dziś, 5 listopada, przy grobie Iwana Kriwsuna odbędzie się lekcja wychowania patriotycznego. Młodzież zapozna się z życiorysem słuchacza orenburskiej szkoły wojskowej, który zginął pod sam koniec wojny za naszą wolność. Na jego grobie zostaną złożone kwiaty i zapalone znicze.

(j. kr.)

Wszystko zależy od deski...

— Chciałabym dożyć takiej chwili, aby przed przystąpieniem do remontu jakiegoś budynku mieć 80 proc. skompletowanej dokumentacji — mówi **Irena Osińska**, dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego „Wschód".

Ile to już razy pisaliśmy o przeciągających się w nieskończoność remontach, o marnotrawstwie i kiepskiej jakości wykonywanych prac. Nie dość, że remont trwa długo, to jeszcze w czasie jego trwania, a także po zakończeniu głównych prac, trzeba coś przerobić, zmienić, przestawić, bo akurat nie w tym miejscu i nie pasuje.

— Najłatwiej będzie pokazać to na konkretnym przykładzie — mówi dyrektor Osińska. — Pierwsze rozmowy o przyjęciu zlecenia na remont szpitala przy ul. Skłodowskiej-Curie odbyły się w maju 1982 roku. Dokumentacja miała być gotowa w IV kwartale tegoż roku, ale Miejskie Biuro Projektów stale coś uzupełniało, dodawało, zmieniało. Dokumenty otrzymywaliśmy do początków tego roku. Dość powiedzieć — kontynuuje dyr. Osińska — że pozwolenie wejścia na budowę otrzymaliśmy w połowie roku 1983, choć niektórzy liczą nam już znacznie więcej lat obecności na budowie. Inwestor, tj. ZOZ, pomagał nam jak mógł, ale nie mogliśmy poradzić sobie z projektantami, którzy stale przypominali sobie o czymś nowym. A to winda musi mieć nowy szyb, w gabinecie stomatologicznym musi być prąd do foteli, woda i kanalizacja. W sumie i tak zapomniano o gazie i dlatego trzeba tam będzie dostarczać butle...

Na potwierdzenie tych słów należy dodać, że wartość prac remontowych wynosiła w 1983 roku ok. 34 mln zł, a we wrześniu tego roku osiągnęła już kwotę ponad 94 mln.

— Podobne kłopoty — mówi dyr. Osińska — mieliśmy i mamy przy remontach IV LO im. Sczanieckiej oraz Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Sterlinga. Do dziś nie wiadomo, czy w wyremontowanej „podstawówce" będzie nowa sala gimnastyczna czy nie. Zakończenie remontu szkoły przy ul. Sterlinga planowane jest na koniec roku 1988.

Bez podawania kolejnych przykładów można powiedzieć, że sprawność przeprowadzanych remontów zależy głównie od projektantów. Brak właściwie opracowanej dokumentacji na desce architekta, brak uzgodnień międzybranżowych, lekceważenie potrzeb przyszłego użytkownika powodują wiele komplikacji. Potem okazuje się, że łóżko nie mieści się do windy albo rejestracja nie jest po tej stronie, gdzie trzeba i znów coś należy przerabiać.

— **Jednak oprócz deski projektanta są jeszcze instytucje pośrednie, działające w imieniu przyszłego użytkownika, które powinny pilnować interesu...**

— Tak być powinno, ale np. Dyrekcja Inwestycji Miejskich zamydla oczy inwestorów pismami, zwalając winę na wykonawcę. Wydano już 10 mln i mimo wszystko musieliśmy opuścić teren remontu domu pomocy społecznej przy ul. Hutora 32. Trzeba było zapomnieć o względach społecznych i czekać 9 miesięcy na podpisanie umowy na remont.

Powolne tempo prac remontowych i szybko niszczejące budynki każą się zastanowić, czy nie lepiej byłoby dla wykonawców i dla miasta, aby w ich firmach powstały pracownie projektowe. Wszystko byłoby na miejscu, odpadłaby zbędna korespondencja, dodatkowe koszty i dyskusje. Specjaliści od remontów mieliby u siebie specjalistów od projektowania tychże prac. Tylko, że pośrednicy musieliby znaleźć sobie inne zajęcie albo lepiej się starać...

W. M.

Kwiaty dla przechodniów

Chabry i maki, stojące w glinianym dzbanku, wyglądają jakby dopiero co przyniesione zostały z pola. Obok w wazonie irysy i złote forsycje zupełnie jak żywe. Okazuje się, że także są dziełem zdolnych rąk twórczyni ludowej. Pięknie prezentują się rozmaite barwne kompozycje kwiatowe, a obok bardzo kolorowe, podobne do malw, kwiaty z wiórów.

Większość tych propozycji zaproponowała spółdzielnia „Folklor", a w sklepie „Cepelii" przy ul. ul. Piotrkowskiej w pobliżu A. Struga wyeksponowano je na wystawie pod hasłem „Kwiaty". Są tu także kwiaty haftowane na bieliźnie pościelowej, wyszywane na serwetach i obrusach, tkane jako elementy pięknych wełnianych gobelinów oraz malowane — na tkaninach, szkle itp.

Wystawa potrwa do 7 bm. Warto ją obejrzeć.

(kas)

„Krawiec Niteczka" w „Arlekinie"

Teatr lalek „Arlekin" przygotował dla swoich małych widzów nową sztukę: jest nią „Krawiec Niteczka" Kornela Makuszyńskiego.

Barwne i rozśpiewane to widowisko jest dziełem reżysera Aleksandra Antończaka. Scenografia Andrzeja Łabińca, muzyka Bogumiła Pasternaka. Premiera 6 listopada o godz. 17.30.

M

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie MO	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Informacja służby zdrowia	36-13-18
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS	
Dw. Centralny	32-65-96
Dw. Północny	55-46-96
Informacja kulturalna	32-54-03
Pogotowie ciepłownicze	32-53-18
Pogotowie energetyczne	
Łódź-Północ	74-34-39
Łódź-Południe	74-28-15
Pogotowie gazowe	74-55-23; 74-66-95; 992
Pogotowie dźwigowe	74-60-41; 74-87-69
TELEFON ZAUFANIA	33-37-37

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12—18

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciąża problemowa — 57-40-33 w godz. 12—22.

TELEFON DLA RODZICÓW — 33-24-99 — porady wychowawcze — czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Pan Twardowski"
NOWY — godz. 11 „Przyjaciel wesołego diabła"; 19.15 „Damy i huzary"
JARACZA — godz. 11 „Pan Jowialski"
MAŁA SCENA — godz. 19 „Tułacze"
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Czarujący łajdak"
MUZYCZNY — godz. 18.30 „Skrzypek na dachu"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Krawiec Niteczka"
CYRK — (al. Mickiewicza róg al. Włókniarzy) godz. 17

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 9—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) — godz. 10—17
HISTORII MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11—15
SPORTU I TURYSTYKI (Worcella 21) godz. 11—15
WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 9—17
SZTUKI (Więckowskiego 36) — godz. 11—17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13
MIASTA PABIANIC (pl. Obr. Stalingradu 1) godz. 11—15
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11—18

• • •

ZOO — czynne w godz. 9—15.30 (kasa do godz. 14.30)
PALMIARNIA czynna w godz. 10—16 (prócz poniedziałków).
OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 9 do zmroku.

KINA

BAŁTYK — „F/X" USA od lat 18 godz. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30; seans nocny — „Sygnał ostrzegawczy" USA od lat 15 — godz. 20.45
IWANOWO — Inauguracja Dni Filmu Radzieckiego — „Bitwa o Moskwę" cz. I — „Agresja" radz.-czes. od lat 15 godz. 17
PRZEDWIOŚNIE — „C.K. Dezerterzy" pol. od lat 18 godz. 16, 19
POLESIE — „Protektor" USA od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Spowiedź dziecięcia wieku" pol. od lat 18 godz. 10, 15, 17.30, 20.
WOLNOŚĆ — „Dotknięcie Meduzy" ang. od lat 18 godz. 10, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Amadeusz" USA od lat 15 godz. 16, 19
ZACHĘTA — „Na całość" pol. od lat 18 godz. 9.30, 15, 17.15, 19.30
STUDIO — „Szlacheckie gniazdo" radz. b.o. godz. 17.15; „1941" USA od lat 15 godz. 19.30
STYLOWY — „Powrót do przyszłości" USA od lat 12 godz. 16.30, 19
TATRY MAŁE-STUDYJNE — „Siekierezada" pol. od lat 15 godz. 16, 18
DKM — Iluzjon — Sensacja, przygoda, western — godz. 16, 18, 20
OKA — „Skorumpowani" franc. od lat 15, godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30
GDYNIA — Kino non stop godz. 9—22 „Oldrzych i Bożena" czes. od lat 15
HALKA — „Najlepszy kumpel" USA od lat 15 godz. 16, 18
MŁODA GWARDIA — „Wejście smoka" Hongkong-USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15; Film premierowy „F/X" USA od lat 18 godz. 20
1 MAJA — „Podróże Pana Kleksa" cz. I pol. b.o. godz. 16; „Cotton-Club" USA od lat 18 godz. 18
POKÓJ — „Kochankowie mojej mamy" pol. od lat 15 — godz. 15.30, 17.30, 19.30
ROMA — „Powrót Jedi" USA od lat 12 godz. 10, 17; „Prywatka" rum. od lat 15 godz. 19.30; „Strzeż się dziewiątego syna" radz. b.o. godz. 15; seans zamknięty — godz. 12.30
STOKI — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol. b.o. godz. 16; „Seksmisja" pol. od lat 15 — godz. 18
ŚWIT — „Szaleństwa panny Ewy" pol. b.o. godz. 16.30; Film premierowy „Dotknięcie Meduzy" ang. od lat 18 — godz. 19
TATRY — „Yamaha — stragan rybny" chiński od lat 15 — godz. 15.30; „Lubię nietoperze" pol. od lat 18 godz. 17.30, 19.30

APTEKI

Mickiewicza 20. Niciarniana 15. Dąbrowskiego 89. Lutomierska 146. Olimpijska 7a. Piotrkowska 67.

Pabianice — Armii Czerwonej 7.

Konstantynów — Sadowa 10

Głowno — Łowicka 33.

Aleksandrów — Kościuszki 4.

Zgierz — Sikorskiego 16. Dąbrowskiego 10.

Ozorków — Armii Czerwonej 17.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzęczewska 35)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

DŁ

„DZIENNIK ŁÓDZKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz odpowiednie urzędy pocztowe.